CZWARTEK
8 kwietnia 1948 r
CZYTELNIK
Nr 98 (1127) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG
Cena 3 zł

Górnicy na Śląsk — rzemieślnicy na Pomorze

Westfalacy już w kraju

Utrudniany powrót

O zwolnieniu decydują... niemieccy kierownicy kopalń

Szczecin (PAP). 6 bm. w godzinach rannych przybyła do Szczecina pierwsza partia reemigrantów z Westfalii. Na umajonym zielenią i flagami dworcu kolejowym w serdecznych słowach powitali przybyłych przedstawiciele władz wojewódzkich. Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i Polskiego Związku Zachodniego.

Transport składa się z Polaków, zamieszkałych w mieście Wanne-Eickel (Westfalia). Są to wykwalifikowani rzemieślnicy. Wśród nich przybyło również **19 górników, którzy w najbliższych dniach odjeżdżają na Śląsk.** Rzemieślnicy w większości pozostają w Szczecinie.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, kierownik transportu, zasłużony działacz społeczny Polonii westfalskiej Jan Klich nakreślił **trudności, na jakie napotykali Polacy, zgłaszający się na powrót do kraju.** W mieście Wanne-Eickel jest **największa kolonia polska w Westfalii.**

„Po ukończeniu wojny brytyjskie władze okupacyjne nie chciały nas uznać za Polaków, oświadczył Klich. Stawiały duże trudności w 1946 roku delegacji polskiej przy uzyskaniu dla nas dokumentów na przejazd do kraju. **Dopiero po półrocznych staraniach udało nam się przyjechać do Polski, aby nawiązać kontakt i prosić Rząd o pomoc, gdyż traktowano nas na równi z Niemcami.** Zapowiedziany termin rozpoczęcia reemigracji na maj 1947 roku również pozostał bez echa, gdyż Anglicy **w dalszym ciągu uważali nas za Niemców.**

Trudności z wyjazdem nie malały. Związek Polaków w Westfalii otrzymał odręczne pismo Prezydenta R. P. Bieruta, zapewniające o tym, że Rząd o nas pamięta i stara się ułatwić nam powrót do kraju.

Dopiero rok bieżący przyniósł rezultaty. Pozwolono nam wracać jednak nie wszystkim. Wyjazd uzależniony jest również od niemieckiego „Arbeitsamtu", który orzeka, czy na miejsce zgłaszających się na wyjazd fachowców są zastępcy. **Zależy to także od opinii niemieckich kierowników kopalń westfalskich (!)** którzy niechętnie rezygnują z młodszego elementu w górnictwie", — mówi Klich.

Charakteryzując nastroje Polonii w Westfalii, p. Klich podkreślił, **że wszyscy Polacy pragną jak najszybciej powrócić do kraju, gdyż faworyzowanie Niemców jest bardzo widoczne i zatacza coraz szersze kręgi.** „Polacy nie chcą pracą swoją wzmacniać gospodarki niemieckiej".

Kończąc rozmowę, kierownik transportu nadmienił, że tym, którzy otrzymali prawo wyjazdu, nie stawiano już żadnych przeszkód. Droga również miała przebieg pomyślny. Podróż z m. Wanne-Eickel do Szczecina trwała 4 dni.



3 bm. odbyło się w sali sejmowej w Warszawie wspólne posiedzenie przedstawicieli CKW PPS i KC PPR z udziałem gen. sekretarza CKW PPS premiera Cyrankiewicza i gen. sekretarza KC PPR wicepremiera Gomułki. Na zdjęciu prezydium posiedzenia Przemawia min. Rusinek.
Fot. SAP

Pierwsze polskie termometry

Zagranica już nadsyła zamówienia

Włocławek. (PAP). Państwowa Fabryka Termometrów i Manometrów we Włocławku przystępuje w najbliższym czasie do masowej produkcji termometrów lekarskich. Dotychczas nie produkowaliśmy w kraju termometrów i sprowadzano je z zagranicy.

Wynalazku polskiego typu termometru lekarskiego dokonał brygadzista fabryki, dmuchacz Rybarczyk Zygmunt, który wspólnie z dmuchaczami Wendołowskim i Pasturczakiem wykonał z bardzo dobrym wynikiem pierwszy próbny termometr. Szkła do wyrobu termometrów dostarcza Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze. Włocławska Fabryka będzie mogła produkować termometry lekarskie w dużej ilości, tak że nie tylko będzie w stanie pokryć zapotrzebowanie krajowe, ale **pewną część będzie mogła przeznaczyć na eksport. Otrzymano już zresztą znaczne zamówienia z zagranicy, m. in. ze Szwecji, Danii, Egiptu i Szwajcarii.**

Państwowa Fabryka Termometrów i Manometrów we Włocławku jest jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce. Wybudowana początkowo jako zakład naprawy, rozrosła się do takich rozmiarów, że obecnie pokrywa prawie w 100 proc zapotrzebowanie krajowe na precyzyjne przyrządy pomiarowe. Wykonuje się tu termometry techniczne wszelkiego rodzaju oraz rtęciosprężynowe odległościowe (mierzące na odległość), manometry zwykle, kontrolne i hydrauliczne (na wysokie ciśnienie).

80 rocznica urodzin
prof. Popiołka
historyka Śląska

Cieszyn (PAP). W tych dniach minęła 80 rocznica urodzin historyka Śląska dyr. Franciszka Popiołka, który przez blisko 50 lat pracy społecznej, pedagogicznej i naukowej położył ogromne zasługi w dziele związania Śląska z Polską.

Od r. 1889 Popiołek pełni funkcje nauczyciela gimnazjalnego w Cieszynie, z kolei zostaje dyrektorem tego gimnazjum, stając się wychowawcą kilku pokoleń młodzieży polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Jednocześnie prof. Popiołek poświęca się studiom historycznym, które kontynuuje aż po dzień dzisiejszy. **Wydał on drukiem około 300 prac.** Poza tym zajmuje się kartografią i statystyką **(wydał m. in. trzy duże mapy ścienne).**

Po przejściu na emeryturę profesor Popiołek nie przestaje pracować naukowo. **Zostaje prezesem Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie, redaktorem „Zarania „Śląskiego" oraz dyrektorem Muzeum Cieszyńskiego.**

Po wojnie wydał kilka prac m. in „Opieka społeczna w przemyśle hutniczo - górniczym" oraz „Dzieje hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich". **W roku ub. dyr. Popiołek uzyskał nagrodę naukową Śląska.**

Prezydent Benesz
wygłosi przemówienie

Praga (API). Wczoraj wieczorem przybył do Pragi prezydent Benesz, który kilka tygodni spędził w swej letniej rezydencji. Prezydent wygłosi przemówienie w związku z uroczystościami 600-lecia założenia Uniwersytetu Karola IV.

Oaza na „stepie głodowym"
Pustynie kazachstańskie zakwitły

Moskwa (API). Dzięki urządzeniom irygacyjnym wybudowanym przez władze radzieckie na wielu pustyniach w Kazachstanie zakwitło życie. Tam gdzie ciągnął się dawniej „step głodowy" znajduje się obecnie oaza imienia Kirowa. Wielkie drzewa otaczają plantacje bawełny, a wśród zieleni kryją się szeregi domów należących do kołchozów.

Przed rewolucją nawadniano przy pomocy bardzo prymitywnych urządzeń zaledwie 550.000 ha ziemi. Obecnie nowoczesny system irygacyjny obejmuje 1,7 milionów ha ziemi i doprowadza wodę do wielu studni. System nawadniania umożliwił uprawę zbóż i roślin zupełnie nieznanych poprzednio w Kazachstanie, między innymi uprawia się tam buraki cukrowe, poza tym istnieją plantacje kauczuku.

List Marsz. Sejmu Kowalskiego
do wojewody śl.-dąbr. gen. dyw. A. Zawadzkiego

KATOWICE. W dniu 2 b. m. nadszedł pod adresem wojewody gen. dyw. Al. Zawadzkiego list od Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, jako odpowiedź na przesłane mu przez Wojewodę sprawozdanie z odbudowy szkół na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego za r. 1947, który poniżej cytujemy:

Obywatelu Generale!

„Winszuję świetnych wyników, jakie dała Wasza inicjatywa w sprawie odbudowy szkolnictwa na Śląsku. Na ten cel wpłacam na P. K. O. III. 5008 sumę 50.000 złotych i życzę dalszych, jak najlepszych osiągnięć. — Łączę serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni.

(—) Władysław Kowalski"

Jak się dowiadujemy, również **minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski** wpłacił w związku z przesłanym mu sprawozdaniem na Fundusz Odbudowy Szkół w woj. śląsko - dąbrowskim **kwotę 10.000 złotych.**

Zacieśniamy osobiste kontakty
Przedstawiciele inteligencji śląskiej w Ostrawie

Katowice. Na zaproszenie Towarzystwa Współpracy Gosp. i Kulturalnej z Polską w Ostrawie bawiła tam w dniach od 3—4 bm. delegacja Stronnictwa Demokratycznego z Katowic i Wrocławia, celem nawiązania bliższego bezpośredniego kontaktu z inteligencją czeską.

W delegacji brali udział: rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu dr Kulczyński, dyrektor okr. Polskiego Radia w Katowicach — Burczak, dyr. Centrali Złomu poseł inż. Czechowicz, prezydent m. Zabrza poseł Dubiel, dyr. Jacoby z Gliwic, dyr. Okr. Urzędu Likw. mgr Nasierowski i prof. Stopczyk.

W pierwszym dniu pobytu, w sobotę 3 bm. odbyło się w gmachu Konsulatu Polskiego w Ostrawie zebranie towarzyskie, w którym wzięli udział **liczni przedstawiciele inteligencji czechosłowackiej, reprezentujący sfery gospodarcze, kulturalne, lekarskie, adwokaturę, prasę itd.** Po zagajeniu zebrania przez konsula generalnego inż. Wengierowa, w bezpośrednich rozmowach poruszono i wyjaśniono szereg zagadnień, interesujących oba bratnie narody.

W niedzielę 4 bm. wieczorem odbyło się zebranie dyskusyjne członków Towarzystwa Współpracy Gosp. i Kulturalnej z Polską i zaproszonych gości pod przewodnictwem prezesa dr. Krala. Na zebranie to przybyło kilkaset osób.

Na wstępie referat o roli inteligencji w Polsce demokratycznej wygłosił rektor dr Kulczyński, po czym prezydent Dubiel zobrazował przeobrażenie ideowo-polityczne, jakie przeszła inteligencja polska w okresie powojennym. Wreszcie prof. Stopczyk przedstawił rolę i znaczenie Odry i polskiego morza dla rozwoju gospodarczego obu państw.

Wszystkich referatów wysłuchano z nie słabnącą uwagą, nagradzając prelegentów oklaskami, po czym wywiązała się b. ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do północy. Na poruszone przez przedstawicieli inteligencji czechosłowackiej zagadnienia odpowiadali wszyscy członkowie delegacji polskiej, wyjaśniając organizację rozmaitych dziedzin życia zbiorowego w Polsce.

Na zakończenie prezes dyr. Kral podziękował delegacji polskiej za przybycie, podkreślając, że pobyt ten przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni i braterstwa między obu narodami.

Ustalono, że w najbliższych tygodniach przybędzie do Katowic i Wrocławia delegacja inteligencji czechosłowackiej.

Dowodem wielkiego zainteresowania jakie wzbudził wśród społeczeństwa czechosłowackiego przyjazd delegacji inteligencji polskiej był m. innymi fakt, że radio czechosłowackie nagrało przebieg zebrania dyskusyjnego i transmitowało je w poniedziałek o godz. 15.30.

Algerczycy pragną wolności
Represje nie odstraszą ludów kolonialnych

PARYŻ. (PAP). Prasa paryska zamieszcza artykuły i korespondencje, poświęcone wyborom w Algerze. W wyborach tych partia de Gaulle'a zdobyła największą ilość mandatów.

Dzienniki w korespondencjach z Algeru przedstawiają szczegóły, świadczące o presji władz administracyjnych wobec ludności. „Humanité" podaje, że administracja kolonialna przy pomocy samowolnych aresztowań, przelewu krwi i innych metod nacisku wpłynęła na wynik wyborów. Biura wyborcze były okupowane przez wojsko, a „nieodpowiednich" wyborców wypędzano siłą z lokali wyborczych.

„Combat" podkreśla, że w wyborach w Algerze zdobyli zwycięstwo ludzie niekwalifikowani, bezideowi, nieudolni, nie uświadomieni politycznie, jednym słowem ludzie wysunięci przez władze administracyjne.

„Franc Tireur" piętnuje metody, stosowane wobec wyborców. Ludność w Algerze nie otrzymała możliwości wprowadzenia w Algerze takich warunków jakie by im odpowiadały. Będzie ona szukała innych metod walki. Represje nie wystarczają, aby stłumić dążenie narodów kolonialnych do wolności. Czyż tragiczny przykład Indochin nie wystarczy? — zapytuje autor artykułu. —

Wybory we Włoszech odroczone?

Rzym (PAP). Minister spraw wewnętrznych Scelba oświadczył, że wybory wyznaczone na 18 kwietnia zostaną odroczone o ile rząd nie będzie miał pewności, że „policja będzie w stanie utrzymać porządek w okresie wyborów". W kołach politycznych komentuje się powyższe oświadczenie, jako możliwość ewentualnego odroczenia terminu wyborów.

Ambulanse dentystyczne

Warszawa (PAP). Min. Zdrowia wydało polecenie utworzenia **ambulansów dentystycznych,** celem zapewnienia pomocy lekarskiej w zakresie stomatologii i zorganizowania akcji zapobiegawczej w tej dziedzinie dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

Ambulanse utworzone przy Urzędach Wojewódzkich będą obsługiwały miejscowości, gdzie brak jest placówek dentystycznych dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Ambulanse dentystyczne wyposażone przez Min. Zdrowia i Urzędy Wojewódzkie, **udzielać będą pomocy bezpłatnie.** Obsadę ambulansów stanowią lekarz-dentysta, pełniący funkcję kierownika ambulansu i pielęgniarka.

Marsz. Sokołowski u gen. Robertsona

Berlin (API). W dniu wczorajszym o godz. 8 wieczorem generał Robertson wydał obiad, w którym wziął udział marszałek Sokołowski i marszałek Montgomery. Zaproszeni zostali również generał Dratwin szef sztabu sowieckiego, oraz gen. Brownjohn, szef sztabu brytyjskiego.

Gen. Robertson powitał marsz. Sokołowskiego u wejścia do swej kwatery, i odprowadził go doń po obiedzie, który upłynął w atmosferze serdecznej rozmowy.

Treviranus na widowni

Berlin (PAP). Do Zachodnich Niemiec przybył b. minister niemiecki w rządzie Brueninga, Treviranus. Należał on do bliskich przyjaciół Hindenburga i **znany był ze swego wrogiego stosunku do narodu polskiego.** Podczas wojny Treviranus przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie był doradcą wpływowych kół finansowych.

Treviranus znajduje się obecnie w Frankfurcie, gdzie odbył konferencję z dyrektorem rady administracyjnej Bizonii.

Pierwsza elektrownia wodna *w Albanii*

Belgrad ((PAP). W Albanii nabrały wielkiego rozmachu prace przy budowie pierwszej w tym kraju elektrowni wodnej — Solita, która będzie zaopatrywała w energię elektryczną stolicę Albanii Tiranę i trzy okoliczne powiaty. Elektrownia będzie uruchomiona jeszcze w bieżącym roku i będzie wytwarzać około 6 tysięcy kilowato godzin energii elektrycznej.

400 tys. górników strajkuje
w amerykańskich kopalniach węgla

Nowy Jork (API). Strajk 400.000 górników kopalń węgla objął również kopalnie antracytu we wschodniej Pensylwanii. Według urzędowych danych w kopalniach antracytu przerwało pracę 8.000 osób.

Oficjalne koła amerykańskie stwierdzają, że strajk coraz bardziej paraliżuje życie gospodarcze w kraju.

Strajk protestacyjny *na Sycylii*

Rzym (API). Zgodnie z decyzją włoskiej konfederacji pracy w dniu 12 kwietnia odbędzie się jednogodzinny generalny strajk protestacyjny przeciwko zamordowaniu przywódców komunistycznych na Sycylii. Praca będzie przerwana od godz. 10 do 1.

Podwyżki płac
żądają robotnicy francuscy

Paryż (PAP). Na plenarnym posiedzeniu krajowej konferencji rad zakładowych powzięto rezolucję, w której podkreślono, że rządowa polityka zwyżki cen prowadzi do wzrostu zysków kapitalistów. W rezolucji delegaci rad zakładowych domagają się obniżki cen przez zredukowanie zysków kapitału. Wobec rozpiętości między cenami a płacami, uchwalono podjąć akcję o natychmiastową 20% podwyżkę płac.

„Krzyżacy XX wieku"

Jak Forster niemczył Pomorze

Drugi dzień procesu gdańskiego

Gdańsk (API). Zainteresowanie procesem Alberta Forstera w drugim dniu rozprawy wzrosło jeszcze bardziej. Sala jest w dalszym ciągu wypełniona po brzegi, a przed gmachem Teatru Wielkiego gromadzą się tłumy, aby z megafonów słuchać przebiegu procesu.

Wczoraj w godzinach rannych w czasie rozprawy był obecny na sali minister Rusinek w towarzystwie przedstawicieli rządu Czechosłowacji, ministra pracy Erbana, min. aprowizacji Jankowcowej i delegacji społeczeństwa czeskiego.

Posiedzenie rozpoczęło się od zeznania biegłego Emila Ogłozy, kierownika Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu.

Biegły w długim wywodzie popartym licznymi dowodami, przedstawia politykę niemiecką w czasie okupacji na Pomorzu, nawiązując przy tym do odległej historii. Ideologię nienawiści do Polaków — mówi biegły — przejął całkowicie Adolf Hitler i jego gorliwi uczniowie, do których należy oskarżony Albert Forster.

Dnia 19 września 1939 r. oskarżony otrzymał od Hitlera rozkaz zniemczenia Pomorza w ciągu 10 lat. Później termin ten został skrócony do lat 5 a nawet do 3. **Walka z polskością na Pomorzu stała się czołowym zagadnieniem polityki niemieckiej, nic też dziwnego, że Albert Forster zagadnienie narodowościowe wysunął na pierwszy plan.**

Po wybuchu wojny urządzono z udziałem Franka wielkie widowisko w związku z przeniesieniem chorągwi krzyżackich, zdobytych przez Polaków pod Grunwaldem, z Zamku Wawelskiego do zamku w Malborgu. Przy tej okazji Forster powiedział:

„My, Niemcy XX wieku będziemy się uważać za Krzyżaków XX wieku! Cały wschód musi się stać bez reszty niemiecki".

Walka z polskością

Polaków podzielono na dwie kategorie: a) stale osiadłych na Pomorzu i b) element napływowy. Jak wiadomo, cała niemal ludność napływowa została później wysiedlona. W realizacji polityki niszczenia ludności polskiej na Pomorzu Albert Forster użył tzw. „list narodowościowych". Niemcy usiłowali wmówić światu przy pomocy pseudonaukowych teorii, że cała ludność polska osiadła na Pomorzu, jest pochodzenia germańskiego. Wielkiego polskiego uczonego Mikołaja Kopernika Niemcy uznali za... pierwszego volksdeutscha, aby wytworzyć atmosferę odpowiednią dla zapisywania się Polaków na niemieckie listy narodowościowe.

Albert Forster rozpętał na Pomorzu falę straszliwego terroru. Do wykonywania tej krwawej roboty powołany został „Selbstschutz".

„Każda słabość — mówił Forster — wobec Polaków byłaby lekkomyślnością. Na Pomorzu potrzebni mi będą tylko twardzi mężowie".

Rządy siepaczy Forstera

Nieszczęśliwa ludność Pomorza odczuła dobrze jak wyglądały w ciągu 5 lat okupacji rządy tych „twardych mężów".

W tym pierwszym okresie wymordowano na Pomorzu około 40 tysięcy ludzi. Największe nasilenie egzekucji było w Bydgoszczy i Gdyni.

Wpisywanie na listy narodowościowe otworzyło nowy etap polityki niemieckiej. W czasie okupacji na Pomorzu całą akcją kierował osobiście Albert Forster. Projektował on „eindeutschowac" czyli wciągać do narodu niemieckiego w okręgu Bydgoszczy 35000 osób. Polityka ta skończyła się jednak w pierwszym okresie całkowitym fiaskiem. W okręgu bydgoskim wpisało się tylko 5.500 ludzi, a w samej Bydgoszczy zaledwie 200 osób.

Przymusowe wpisywanie na listę

Gdy Forster przekonał się, że Polacy nie będą się wpisywali dobrowolnie na „volkslisty", postanowił stosować różne formy przymusu. Na podstawie dokładnego spisu ludności, podzielił całą ludność na grupy, aby ustalić wszystkich tych, którzy według jego opinii powinni byli zostać zniemczeni. W Jabłonowie został utworzony specjalny obóz zniemczania, przez który przeszło dużo Polaków, szczególnie zaś dużo ludności kaszubskiej. Przy pomocy terroru i innych wyrafinowanych metod nacisku psychicznego wpisano na Pomorzu do III grupy narodowościowej ponad 900.000 osób, z czego kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn wysłano na front. Ten pozorny sukces niemiecki był tylko sukcesem formalnym. Ludność polska wpisana na listy narodowościowe niemieckie w przeważnej większości nie zmieniła swego poczucia narodowego i swego stosunku do kraju.

Po złożeniu zeznań przez biegłego, oskarżony Albert Forster prosi o głos i broni się przed zarzutami, jakoby był organizatorem Selbstschutzu. Rozpaczliwa obrona oskarżonego przed tym zarzutem jest w pełni zrozumiała, jeśli się zważy, iż tysięcy Polaków wymordował „Selbstschutz" w pierwszych miesiącach po wybuchu wojny.

W czasie składania wyjaśnień, opanowany dotychczas Forster traci zimną krew, zapala się i gwałtownie gestykuluje.

Jest rzeczą charakterystyczną, że oskarżony Forster, tak samo, jak w procesie poznańskim Greiser, usiłuje przekonać sąd o swoim zdecydowanie wrogim stosunku do Hitlera.

Zeznają świadkowie

Z kolei przed sądem staje świadek Alojzy Pilarczyk, księgarz zamieszkały w czasie rządów Forstera w Gdańsku. Świadek kreśli przed sądem z drobiazgową dokładnością kolejne etapy walki narodowego socjalizmu na terenie Gdańska o władzę. Przy tej okazji świadek dokładnie przedstawia kierowniczą rolę oskarżonego Alberta Forstera we wszystkich akcjach politycznych, podejmowanych przez Niemców na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Prokurator Cyprian zwraca się następnie z pytaniem do oskarżonego, czy wiedział o tym, iż sporządzano listy z nazwiskami Polaków, którzy mieli być w chwili wybuchu wojny aresztowani?

Forster potwierdza fakt sporządzania list, wywodząc, iż było to dziełem gestapo na zlecenie Himmlera.

Ławnik poseł Stefański zapytuje oskarżonego, czy gestapo znajdowało się na terenie Gdańska przed wybuchem wojny?

Forster wykręca się od stanowczej odpowiedzi, wywodząc, że gestapo w pełnym znaczeniu tego słowa w owym czasie na terenie Wolnego Miasta nie istniało. Pod naciskiem pytań przyznaje jednak, że **wiedział o istnieniu wspomnianych list już przed wojną, ale zastrzega się, że były one sporządzone „tylko na wypadek wojny".**

Kolejnym świadkiem jest dr Jerzy Grabowski, b. radca prokuratorii generalnej R. P. w Gdańsku. **Władze gdańskie, mówi, podczas rokowań ze stroną polską stale podkreślały, że znajdują się pod bezpośrednim wpływem partii narodowo-socjalistycznej. Nawet sądownictwo gdańskie otrzymywało dyrektywy od Forstera.** Dając obraz szykan, świadek przypomina znany wypadek, wywieszeniem we Wrzeszczu przed kawiarnią tablicy z napisem: „Polakom i psom wstęp wzbroniony". A był to lokal uczęszczany przez studentów Polaków.

Forster w Stutthofie

Przed pulpitem świadków staje minister pracy — Rusinek, były więzień Stutthofu. Forster „odwiedzał" dwukrotnie obóz. W pierwszym wypadku komendantura obozu — powiada minister — **zarządziła apel więźniów. Około 80 Rosjan, stanowiących załogę dwóch radzieckich internowanych statków handlowych, ustawiono przed barakami.** Forster w asyście kilkudziesięciu oficerów SS i SA stanął przed kapitanem statku, zapytując czy widział Stalina? Gdy odpowiedział przecząco, Forster ironicznie ubolewał, że „teraz już go nie zobaczy". **Wszyscy wspomniani Rosjanie poza dwoma zostali rozstrzelani.** Podczas drugiej wizyty Forster wezwał do kancelarii b. naczelnika gdańskiego biura PKP dr. Aleksandra Schillera. **Nazajutrz dr. Schillera powieszono.**

Z kolei zeznawali b. marszałek Związku Polaków i poseł do Sejmu Gdańskiego dr Moczyński oraz b. prezes Zarządu Głównego Związku Polaków i b. poseł do Sejmu Gdańskiego, Budzyński. Zeznali oni, że w okresie, gdy **Forster był gauleiterem, prześladowania Polaków doszły do najwyższego nasilenia.** — Świadek zwracał uwagę na te nieznośne stosunki ówczesnemu polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, na co tenże odrzekł, że „ludność polska w Gdańsku musi podporządkować się ogólnej polityce polskiej, ponosząc nawet ofiary".

Nota ZSRR do Iranu

Moskwa (PAP). W Moskwie ogłoszony został komunikat oficjalny o wymianie not między rządami ZSRR i Iranu w sprawie irańsko-amerykańskiego porozumienia wojskowego z dnia 6 października 1947 r.

Komunikat wskazuje, iż rząd Iranu w nocie z 4 lutego br. usiłował zaprzeczyć faktom podanym w nocie radzieckiej z dnia 31 stycznia br. odnośnie porozumienia irańsko-amerykańskiego przekształcającego Iran w bazę strategiczną USA.

W odpowiedzi na te twierdzenia, poseł ZSRR w Teheranie Sadczykow wręczył 24 marca br. nową notę stwierdzającą, iż rząd radziecki nie może uważać za zadowalające oświadczenie rządu irańskiego. Cytując poszczególne artykuły irańsko-amerykańskiego porozumienia wojskowego, nota radziecka wskazuje, iż misja wojskowa w USA ma na tej podstawie zajmować się nie sprawami administracyjnymi, lecz ważnym zagadnieniem jak wzmocnieniem sił zbrojnych Iranu. **Irańsko-amerykańskie porozumienie wojskowe monopolizuje na rzecz USA prawo obsadzenia stanowisk wojskowych w armii Irańskiej i wyklucza zatrudnienie w niej wojskowych innych państw.**

Wściekłe lisy na pograniczu Polski

Ostrawa (ZAP). W rejonach pogranicznych północnych Moraw i północno - wschodnich Czech liczne dzikie lisy zdradzają objawy wścieklizny. Aby zapobiec zarażeniu wścieklizną psów i innych zwierząt domowych — miejscowe władze przystępują do zorganizowania polowań na lisy, jak również do zakładania trutek.

Wywiad korespondenta United Press z min. Groszem

„Zabawa w uchwalanie rezolucji nie dostarczy wiz dziennikarzom"

Zurych API). — „Zabawa, polegająca na uchwalaniu rezolucji, nie ułatwi dziennikarzom otrzymywania wiz" — oświadczył korespondentowi „United Press" minister Wiktor Grosz, przewodniczący delegacji polskiej na genewską konferencję w sprawie wolności informacji i prasy.

Min. Grosz wyraził przekonanie, że decyzje powzięte nawet większością głosów, nie potrafią zmienić ani na jotę obecnej sytuacji.

W dalszym ciągu wywiadu udzielonego korespondentowi „United Press", przewodniczący delegacji polskiej wyraził ubolewanie, że zamiast szczerej wymiany zdań, delegacje po prostu głosują w szalonym tempie.

„Delegacja polska — powiedział min. Grosz — **starała się od pierwszej chwili trwania konferencji zwrócić uwagę na to, co łączy różne punkty widzenia. Nie przyjechaliśmy tutaj w tym celu, aby zmieniać system polityczny innych krajów, ale aby dojść do rozsądnego porozumienia, które polepszyłoby złą sytuację prasy na całym świecie. Delegacja polska nie porzuci i w dalszym ciągu swych prób uzyskania konkretnego porozumienia".**

Podpisanie paktu radziecko-fińskiego

Moskwa (PAP). We wtorek po południu podpisany został w Moskwie pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Republiką Fińską.

Tekst układu zostanie ogłoszony jednocześnie w Moskwie i Helsinkach.

Czechosłowacko-bułgarski układ handlowy

Praga. W dniu wczorajszym podpisany został układ handlowy między Czechosłowacją, a Bułgarią.

SOFIA. (PAP) W Sofii rozpoczęły się obrady przedstawicieli związków zawodowych Jugosławii, Bułgarii i Albanii celem ustalenia wspólnego stanowiska na zbliżającym się zjeździe Światowej Federacji Związków Zawodowych w Rzymie.

Amerykański plan powiernictwa nad Palestyną nie wywołał entuzjazmu wśród członków Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork. (PAP). W dniu wczorajszym w siedzibie delegacji U. S. A. odbyło się „prywatne" posiedzenie członków Rady Bezpieczeństwa, na którym Warren Austin przedstawił 15-punktowy plan tymczasowego powiernictwa nad Palestyną.

Na posiedzeniu tym byli nieobecni przedstawiciele Związku Radzieckiego i Ukrainy, którzy już poprzednio wypowiedzieli się przeciwko rewizji uchwały Zgromadzenia Generalnego w sprawie podziału Palestyny.

Główne punkty planu amerykańskiego są następujące:

1. Powiernictwo nad Palestyną trwać będzie do czasu osiągnięcia przez Żydów i Arabów porozumienia co do formy rządu.
2. Powiernictwo sprawować będą wszystkie narody zjednoczone za pośrednictwem Rady Powierniczej.
3. W imieniu Rady Powierniczej funkcję rządu palestyńskiego pełnić będzie gubernator generalny, który mieć będzie do pomocy gabinet ministrów, złożony z Żydów i Arabów oraz organ ustawodawczy, możliwie dwuizbowy.
4. Gubernatorowi podlegać będzie policja oraz miejscowa armia ochotnicza.
5. Umowa powiernicza winna zawierać specjalny ustęp, dotyczący imigracji żydowskiej oraz kupna ziemi. Sprawę tę należy omówić z przedstawicielami Żydów i Arabów w Palestynie.

Delegaci Francji i Wielkiej Brytanii wskazywali na trudności, na jakie napotka realizacja planu amerykańskiego. Przedstawiciel brytyjski oświadczył ponadto, iż rząd angielski nie zamierza brać udziału w narzucaniu Arabom i Żydom jakiegokolwiek planu, wbrew ich woli.

Przedstawiciel Syrii zaatakował postanowienie w sprawie imigracji Żydów do Palestyny oraz nabywania przez nich ziemi, jak również wystąpił energicznie przeciwko projektowi oddzielenia administracji Jerozolimy od reszty Palestyny.

Najostrzej krytyce poddał plan amerykański rzecznik Agencji Żydowskiej, który podkreślił, iż *plan ten spotka się z „najbardziej zdecydowanym sprzeciwem narodu żydowskiego"*. Rzecznik stwierdził również, iż *plan amerykański będzie znaczniej trudniej wykonać, niż przeprowadzić podział Palestyny*

Import ze Stanów Zjednoczonych przyczyną upadku gospodarczego Europy

Genewa. (PAP). Europejska komisja gospodarcza ONZ ogłosiła sprawozdanie o sytuacji ekonomicznej Europy. Autorzy sprawozdania doszli do wniosku, że plan Marshalla nie usunie postawowych trudności gospodarczych, w obliczu których znajdują się kraje europejskie.

W sprawozdaniu zaznaczono, że **główną przyczyną upadku gospodarczego Europy jest ciągle rosnący import towarów ze Stanów Zjednoczonych przy stale zmniejszającym się eksporcie towarów z Europy do Stanów Zjednoczonych. Stąd narzuca się wniosek w sprawie konieczności zmniejszenia importu towarów amerykańskich i zastąpienia ich produkcją przemysłu europejskiego.**

Sprawozdanie zaleca przede wszystkim zacieśnienie stosunków gospodarczych krajów zachodnich W ten sposób przemysł zachodni **z krajami Europy wschodniej** otrzyma klientów na swe produkty, z drugiej zaś strony kraje zachodnie, posiadające deficyt żywnościowy, będą mogły zaspokoić swe zapotrzebowanie na produkty żywnościowe w Europie wschodniej.

Europejska komisja gospodarcza doszła do konkluzji, że trudności gospodarcze zostały wywołane **przede wszystkim nieodpowiednią wymianą handlową, a nie spadkiem produkcji.**

Komisja stwierdza, że wskaźnik produkcji krajów europejskich rośnie i w ostatnim kwartale 1947 r. osiągnął proc. produkcji przedwojennej Europy łącznie z Niemcami. Niektóre gałęzie przemysłu przewyższyły nawet w poszczególnych krajach poziom produkcji przedwojennej. **Dotyczy to przede wszystkim przemysłu stali i żelaza w Polsce, Szwecji i Wielkiej Brytanii.**

Wymowa tajnych dokumentów
Państwa zachodnie dążyły do porozumienia z Hitlerem

Moskwa (PAP). Jak już donosiliśmy, rząd radziecki opublikował pierwszy tom tajnych dokumentów, zdobytych w archiwach niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, na które Radzieckie Biuro informacyjne powoływało się w swym znanym komunikacie pt. „Fałszerze historii".

Spośród dokumentów, opublikowanych po raz pierwszy szczególne zainteresowanie budzi stenogram rozmowy Churchilla z przywódcą hitlerowców gdańskich Forsterem z 14 lipca 1938 r.

Churchill konferuje z Forsterem

W rozmowie z Forsterem, odbytej 14 lipca 1938 r., Churchill mimo że oficjalnie zajmował wówczas stanowisko antyhitlerowskie, zapewniał przywódcę hitlerowców gdańskich, iż Anglia i Francja dołożą wszelkich starań, aby namówić rząd praski do zgody na żądania Henleina w sprawie Sudetów.

Na uwagę Forstera, iż Niemcy rzekomo zagrożone są przez Rosjan, którzy mogą skorzystać z lotnisk czechosłowackich, *Churchill odpowiedział, że, jego zdaniem, do umowy ogólno-europejskiej można by włączyć punkt, zobowiązujący Anglię i Francję do przyjścia z jak najwydatniejszą pomocą Niemcom w wypadku, gdyby Związek Radziecki zaatakował (!) je przez Czechosłowację.*

Stanowisko Francji

Raport ambasadora Czechosłowacji w Paryżu Osuskiego rzuca jaskrawe światło na nastawienie sfer kierowniczych ówczesnej Francji, a zwłaszcza ministra Delbosa, który panicznie bał się wszelkiej akcji w obronie Czechosłowacji. Sprawozdanie Osuskiego oświetla również zdradziecką rolę Flandina oraz nacisk rządu brytyjskiego, który zmierzał do tego, by Francja szła po linii porozumienia z Niemcami.

Sprawozdanie Łukasiewicza

Nad wyraz symptomaczne dla zdradzieckiej polityki, uprawianej przez Becka i jego klikę, jest sprawozdanie Łukasiewicza, ówczesnego ambasadora RP. w Paryżu z dnia 27 maja 1938 r., z rozmowy przeprowadzonej z ministrem Bonnetem.

Bonnet zwrócił uwagę Łukaskiewicza, że agresja hitlerowska wobec Czechosłowacj może stanowić groźbę dla bezpieczeństwa Polski. Wyraził on zdziwienie i ubolewanie z tego powodu, ż rząd polski nie chce poczynić w Berlinie demarche wobec nacisku hitlerowskiego na Czechosłowację. Napomknął również o możliwości otrzymania przez Polskę sprzętu wojennego od Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi Łukasiewicz usiłował wybielić Hitlera, oświadczając kategorycznie, że wyklucza możliwość zagarnięcia Czechosłowacji przez Niemcy hitlerowskie.

W sprawie stosunków polsko-radzieckich oraz ewentualnej pomocy ze strony ZSRR, Łukasiewicz oświadczył co następuje: „Dla uniknięcia nieporozumień i niejasności muszę wskazać, że w czasie rozmowy z marszałkiem Rydzem-Śmigłym generał Gemelain poruszył zagadnienie pomocy materialnej i surowcowej ze strony Rosji Radzieckiej dla Polski. *Jednakże marszałek Rydz-Śmigły zdecydowanie odrzucił jakiekolwiek rozmowy lub dyskusje na te tematy...*"

Przegląd prasy

Mrożące doświadczenie

„ŻYCIE WARSZAWY" zamieszcza doniesienie agencji Reutera, w którym czytamy:

„Zwrócono się do jeńców niemieckich, którzy mają za sobą doświadczenie kampanii zimowej na froncie rosyjskim, aby uczestniczyli jako doradcy w zimowych manewrach armii brytyjskiej.

W czasie debaty na ten temat w Izbie Gmin, minister obrony Shinwell oświadczył, iż nie wie, czy tego rodzaju zamierzenie stoi w sprzeczności z prawem międzynarodowym, lecz że będzie ono zrealizowane w każdym razie.

Min. Shinwell dodał, że Anglia winna skorzystać ze wszystkich doświadczeń, które mogłyby zwiększyć wartość i siłę armii".

Dziennik zaznacza następnie, że:

„Lewicowe pisma francuskie, zamieszczając tę, przyznajmy, niecodzienną informację, zaopatrują ją w komentarze, kipiące oburzeniem i pełne złośliwości".

Informację Reutera, która po tylu wiadomościach o przebiegu akcji „denacyfikacyjnej" w zachodnich Niemczech nie może już zbytnio dziwić czytelnika polskiego, oraz wzmiankę pism francuskich „ŻYCIE WARSZAWY" zaopatruje następującym komentarzem:

„Nie podzielamy tego oburzenia. Wydaje nam się rzeczą bardzo pożądaną, aby gentlemeni brytyjscy oraz wszyscy inni podżegacze wojenni korzystali jak najgruntowniej z usług i doświadczeń hitlerowskich żołnierzy i oficerów, którzy brali udział w walkach na froncie wschodnim. Zwłaszcza niech wyciągną naukę z przebogatych doświadczeń tych wszystkich, którzy tak dzielnie... dostali w skórę pod Stalingradem, Leningradem, Rżewem, Kurskiem itd. itd.

Będzie to bardzo cenne i — rzec można — mrożące zapał wojenny doświadczenie".

Na zachodnich rubieżach

W Gorzowie pracują ludzie dobrej woli

(REPORTAŻ „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Gorzów, w kwietniu.

Gorzów, stolica Ziemi Lubuskiej, ma już przeszło trzydzieści tysięcy mieszkańców i jedną jedyną linię tramwajową. Zielony, miniaturowy wagonik pracowicie przemierza miasto, wędrując między częściowo wypalonymi podczas wojny, ulicami. Tramwaj ma raczej charakter reprezentacyjny, sądząc po bynajmniej nieprzepełnionych wagonach. W każdym razie istnienie komunikacji miejskiej, zdaje się mówić, że miasto, ważny ośrodek przemysłowy i port rzeczny nad Wartą dźwiga się szybko z ruin, i że ma pewne aspiracje.

Tu musi powstać przemysł

Zwiedzałem Gorzów w towarzystwie fachowców, ludzi ogarniętych ideą budowania. Przekonałem się, że w Polsce jest jednak sporo jeszcze takich „pomyleńców", którym naprawdę zależy, aby na Lubuskiej Ziemi zaczęło się lepiej dziać, aby uporać się z widocznymi tu, na każdym kroku, śladami wojny.

W konkretnym wypadku chodziło o rzeczy naprawdę ważne. Szereg powiatów Ziemi Lubuskiej nie grzeszy urodzajnością, gleba piaszczysta, trudna. Trzeba więc pomóc osadnikowi, trzeba powiększyć hodowlę, stworzyć dodatkowe źródła zarobku. Szło o uporządkowanie zrujnowanej rzeźni, o założenie tuczarni drobiu, o fabrykę pierza, o bekoniarnię. Dzięki temu, miast podziwiać malownicze brzegi Warty, miast wędrować po miejskim parku, spędziłem kilka godzin w rzeźni, obejrzałem przetwórnię centrali mięsno-rolniczej, sumiennie obszedłem zrujnowany budynek mleczarni, odbyłem szereg rozmów z miejscowymi ludźmi, którzy mi tłumaczyli bardzo dokładnie, że w Gorzowie musi rychło powstać przemysł i żalili się, że się o nich zbyt mało pisze, zbyt mało mówi.

Teatr z prawdziwego zdarzenia

Wieczorem niespodziewanie zawędrowałem aż pod gmach teatru miejskiego, prawdziwego teatru, gdzie gromada zapaleńców z wielkim trudem wiążąc koniec z końcem, wystawia aż cztery razy na tydzień sztuki z prawdziwego zdarzenia, cieszące się wielkim powodzeniem. Ostatnio grano „Rozdroże miłości" Zawieyskiego, teraz ma pójść „Żołnierz królowej Madagaskaru". Sądząc po wystawionych w witrynie fotografiach, teatr nie jest najgorszy. Zresztą upewniły mnie o tym głosy widzów, szczerze dumnych z własnego teatru, z urządzanych własnym sumptem wieczorów literackich, z poczynającego się organizować Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Z wizytą u wojewody

Razem z moimi fachowcami zawędrowałem do Ekspozytury Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego. Gospodarzy tu wicewojewoda poznański, Kzaenke, twardy poznaniak z Wągrowca, który na przekór wszelkim trudnościom urządza tę ziemię. Auto wojewody stało „pod gazem", sekretarz z niemą rozpaczą witał napływających interesantów, ale biedak niewiele mógł poradzić. Wdepnąwszy prawem kaduka do gabinetu, rad nie rad wziąłem udział w naradzie gospodarczej, która zakończyła się szybkimi decyzjami, wydawanymi od ręki zarządzeniami, wszelkimi możliwymi ułatwieniami.

Może niejednemu „rasowemu" biurokracie wydałby się niesłuszny tego rodzaju sposób załatwiania spraw, ale myślę, że tutaj, na kresowej placówce, inaczej być nie może. Tu jeszcze trwa walka o ziemię, o człowieka, który musi się z nią zespolić, związać na śmierć i życie, a niejednokrotnie jak stwierdził wojewoda, przeskoczyć sto lat materialnej cywilizacji. Istotnie od słomą krytej chaty pod Baranowiczami czy Kobryniem do murowanego gospodarstwa nad Notecią, czy Odrą, to droga daleka. Nie tylko w sensie przestrzennym.

Gdy wojewoda dowiedział się, że w gronie fachowców znajduje się warszawski dziennikarz, natychmiast wziął mnie do galopu.

— Za mało o nas piszecie, za mało mówicie — rzekł. — Powinniście przyjeżdżać na dłużej. Samochodem odbyć przyjemną przejażdżką po Ziemi Lubuskiej nie wystarczy.

Zagadnąłem o sprawy kulturalne.

— Musimy o nie walczyć. Sam pan widzi, jak tu ludzie mówią o teatrze. Potrzebują go. Trzeba go utrzymać. Niestety, mało mamy środków. Poznań pewno wiele robi. Filharmonia, opera. Ale troche niech pomyślą o nas. Musimy pamiętać, że Niemcy po tamtej stronie Odry, tuż nad granicą tworzą nowe placówki kulturalne. Choć w ten sposób się będą chcieli odegrać. Nie możemy pozostać w tyle.

Starzy i młodzi

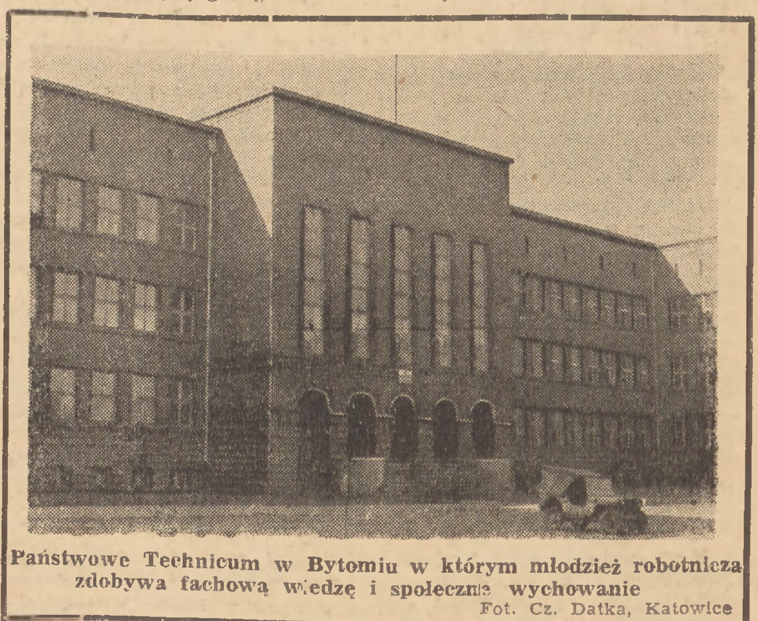
Przeszliśmy na osadnictwo. Trudności są, owszem. Nadania ziemi na własność przywiązują ludzi. Trzeba jednak pomyśleć, zwłaszcza tam, gdzie ziemia jest słaba, o dodatkowych źródłach zarobku, o rozwoju hodowli. Już dziś Ziemia Lubuska, jeśli chodzi o nierogaciznę, o drób, może dać pewne nadwyżki. Należy to rozwijać, podtrzymywać.

Zapytałem o różne plotki na temat osadników ze Wschodu, wojewoda się uśmiechnął: — Widzi pan, to jest tak. Rozmawiałem z pewnym starym osadnikiem. Tęskni bardzo — to prawda, ale miejsce synów jest tutaj. My starzy to już do biedy przyzwyczajeni — powiada — ale młodego szkoda. Tu bedzie im lepiej. Powoli ludzie się zmieniają. Zwłaszcza ci młodzi. A przecież o nich najbardziej nam chodzi.

Nie wiem, czy dosyć dokładnie streściłem krótką, bo zaledwie dziesięciominutową, rozmowę z wojewodą. (Auto ciągle czekało, a sekretarz wciąż dyskretnie zaglądał).

Ale wyszedłem przekonany, że w tym dalekim Gorzowie, o którym zbyt mało wiemy i piszemy, Polska twardzo wrosła w miejscową, niezbyt urodzajną glebę, w nadodrzańskie łąki. Gwarancją jej trwałości są ludzie, którzy nie bacząc na trudności, związali swoje losy już na zawsze z Ziemią Lubuską.

K. W.



Państwowe Technicum w Bytomiu w którym młodzież robotnicza zdobywa fachową wiedzę i społeczne wychowanie
Fot. Cz. Datka, Katowice

Papier gazetowy po wojnie

Spadła produkcja — wzrosły nakłady pism

Przez co najmniej jeszcze dwa lata świat odczuwać będzie dotkliwie brak papieru gazetowego. W roku 1946/47 światowa produkcja tego papieru wynosiła około 7.100.000 ton i szybko zbliża się do poziomu sprzed wojny, który wykazał w 1939 roku 7.750.000 ton. W czasie wojny jednak zapotrzebowanie na papier gazetowy znacznie wzrosło i utrzymuje się po wojnie na poziomie, szacowanym w ubiegłym roku na około 10 milionów ton papieru rocznie. W wielu krajach wydawcy nie dysponują wcale zapasem papieru i uważają obecną sytuację za częstokroć gorszą niż w czasie wojny.

Smutne doświadczenia Kanady

Największy na świecie producent papieru, Kanada, wyprodukowała w r. 1947 około 4.350.000 ton papieru, z czego 80 proc. eksportuje do Stanów Zjednoczonych. Obecnie kanadyjski przemysł papierniczy pracuje co prawda w całej wydajności, lecz producenci wstrzymują się z dalszymi inwestycjami, dobrze pamiętając smutne doświadczenia z lat 1927—30, kiedy to raptowny spadek zapotrzebowania i związany z tym katastrofalny spadek cen — spowodowały krach w tej gałęzi przemysłu i postawiły 50 proc. tego przemysłu w obliczu bankructwa. Mimo wyprodukowania w roku 1947 — 200.000 ton papieru ponad poziom z r. 1946, zbyt silnie związanie się Kanady z rynkiem Stanów Zjednoczonych nie pozwoliło na wykorzystanie tej zwiększonej produkcji dla krajów europejskich.

Plany amerykańskie

Jaka jest sytuacja papieru gazetowego w Stanach Zjednoczonych, największego konsumenta papieru? Istnieją tam plany, zmierzające do uruchomienia około 1950 r. wielkich zakładów papierniczych na Alasce, wśród olbrzymich niewyzyskanych dotąd obszarów leśnych. Myślą przewodnią tych planów jest uniezależnienie się przynajmniej częściowo od papieru kanadyjskiego.

Według obliczeń ekspertów, wykorzystanie zasobów drzewnych Alaski mogłoby zapewnić drukarniom amerykańskim około 1 miliona ton papieru rocznie, co stanowi ¼ rocznego zapotrzebowania Stanów Zjednoczonych. Dotychczas jednak rozbudowie przemysłu papierniczego na Alasce sprzeciwiają się prywatne towarzystwa amerykańskie, gdyż stosunkowo wysokie koszta produkcji na dalekiej północy kontynentu amerykańskiego, związane z dostarczeniem tam rąk roboczych i wybudowaniem środków transportowych, nie przynosiłoby koncernom dostatecznych — według nich — zysków.

Papiernicy skandynawscy odczuwają brak węgla

W Europie, żaden kraj nie uruchomił dotychczas w pełni swego przemysłu papierniczego, częściowo na skutek konieczności zaspokojenia bardziej zasadniczych potrzeb, jak żywność, węgiel itp., częściowo zaś na skutek wielkich zniszczeń w fabrykach i urządzeniach fabrycznych przemysłu papierniczego. Jednym z głównych hamulców produkcji (zwłaszcza w krajach skandynawskich) jest brak węgla.

W Norwegii pracuje tylko 50 proc. fabryk papieru. Cenny ten produkt Norwegia wymienia w szeregu krajów europejskich i południowo - amerykańskich na żywność, węgiel i inne surowce.

Szwecja z braku węgla podczas wojny musiała wyrąbać znaczne połacie leśne i zużyć olbrzymie ilości drzewa na opał, obecnie chociaż nie poniosła strat wojennych, produkuje tylko 70 proc. przedwojennej ilości papieru i rząd szwedzki w dalszym ciągu prowadzi oszczędną gospodarkę węglem, przydzielając fabrykom papierniczym ograniczone ilości węgla.

Finlandia osiągnęła tylko 60 proc. przedwojennej produkcji papieru; wielkie ilości drzewa są wciąż jeszcze przeznaczone na opał, kosztem przemysłu papierniczego. Poprawa postępuje powoli, gdyż i tu przydziały węgla są nie dostateczne.

Wysoka produkcja w ZSRR

O spadku produkcji papieru w krajach skandynawskich świadczy powojenny spadek (o 50 proc.) eksportu do Stanów Zjednoczonych, który przed wojną wynosił łącznie dla wszystkich krajów skandynawskich 300.000 ton rocznie.

W Związku Radzieckim przemysł papierniczy rozwija się na bardzo wielką skalę, a bieżąca 5-latka kładzie szczególny nacisk na produkcję papieru dla celów wydawniczych. Nadwyżkę zapotrzebowania, które jest w ZSRR ze względu na szeroko zakrojoną akcję wydawniczą olbrzymie, Związek Radziecki wysyła do krajów Europy wschodniej, pomagając im w wypełnianiu programów wydawniczych.

Po latach tułaczki

Ormianie wracają do kraju

Nieprzychylna dla Związku Radzieckiego propaganda, przedstawiając stosunki w tym państwie, usiłuje od dawna wmówić w świat, że gdyby mieszkańcy Związku tylko mogli, to niewątpliwie opuszczaliby go masowo, udając się na emigrację.

Tymczasem rzeczywistość wygląda tak, że dzięki możliwościom, stworzonym po drugiej wielkiej wojnie światowej przez rząd radziecki dla emigrantów, wielotysięczne ich rzesze wracają dobrowolnie do ojczyzny z Iranu, Iraku, Syrii, Palestyny, Libanu, Grecji, Francji, Stanów Zjednoczonych i wielu innych państw.

Chodzi tu nie tylko o repatriantów biednych, przebywających za granicą od niedawna, ale i o takich, którzy przez dziesiątki lat tułali się po obczyźnie, zdobyli wysokie stanowiska i dorobili się znacznych majątków. Nie oglądają się oni ani na karierę społeczną, czy zawodową, ani też na własne dobro materialne. Na pierwszy zew ojczyzny spieszą ochoczo do niej, niosąc jej w ofierze przywiązanie i chęć pracowania dla niej przez resztę lat życia.

Radość powrotu

Korespondent moskiewskiego „Ogońka" opisuje powrót jednej z takich grup repatriantów, tym razem Ormian, z Nowego Jorku do portu w Batumie. Gdy wpłynął doń wspaniały, nowoczesny, poruszany elektrycznością okręt pasażerski „Rosja", a podróżni wysiedli na ląd, rozgrywały się wzruszające sceny. Siostry witały braci, a dzieci — ojców, którzy przez długie lata przebywali za Oceanem Atlantyckim. Reemigranci płakali i śmiali się na przemian z radości, a nie mogąc jej pohamować, śpiewali i tańczyli na molo. Jak dzieci okrążali spotkanego po raz pierwszy w życiu oficera radzieckiego w mundurze, przyglądając mu się z naiwną ciekawością...

Z wielu repatriantami dziennikarz moskiewski przeprowadził wywiady, pytając każdego z nich, ile lat spędził w Stanach Zjednoczonych, czym się tam trudnił i co go skłoniło do powrotu do kraju. Odpowiedzi były niezmiernie ciekawe.

Cieśla Markar Ajrapetian na przykład wyjaśnił, że przebywał w Ameryce przez 31 lat, ponieważ zaś praca we właściwym zawodzie trafiała mu się bardzo rzadko, musiał zarabiać na życie jako szofer, ogrodnik, albo sprzedawca gazet. Każdy, kto nie ma kilku zawodów w ręku, w Ameryce zginie. Okresy pomyślności dla obywateli panują tam tylko wtedy, gdy w Europie lub w Azji toczą się krwawe wojny. Kiedy nastaje pokój, przynosi on z reguły Ameryce kryzysy, bezrobocie i głód. Tak było po roku 1918 i tak zaczyna się dziać obecnie. „Zmęczyło mnie takie życie. W Stanach Zjednoczonych nie widziałem dla siebie jaśniejszej przyszłości", — dodał na zakończenie.

Gorzki chleb

Szewc Pogos Arutiunian, który przez 27 lat mieszkał i pracował ciężko w Chicago, stwierdza, iż wielokrotnie „możni tego świata" traktowali go w sposób wysoce niesprawiedliwy i prześladowali, wskutek czego tracił z trudem uciułane oszczędności. W dodatku dzieci jego nie miały żadnych widoków na zdobycie wyższego wykształcenia, choć są utalentowane i zdolne.

19-letni student Tom Muradian, nie znający wcale języka ojczystego, urodził się bowiem i wychował w Ameryce, dowiedziawszy się o możliwości repatriacji do Zw. Radzieckiego, porzucił studia w wyższej szkole dziennikarskiej, gdyż zdawał sobie sprawę, że w warunkach, panujących w Stanach Zjednoczonych, będzie przez całe życie jedynie pionkiem w rękach bogaczy.

Lekarz oftalmolog Arkasz Agaronian pracował w Stanach Zjednoczonych przez 26 lat. Posiadał obywatelstwo tego państwa. Z bólem serca obserwował, jak dzieci jego powoli wynaradawiają się mimo jego wysiłków i są w szkołach wyshowywane na brutalnych samolubów, marzących wyłącznie o powodzeniu osobistym. Szalę decyzji powrotu przeważyła nostalgia.

Sonia Pnaguni, nauczycielka geografii gospodarczej w jednej ze szkół nowojorskich, otrzymała posadę jedynie dlatego, że skończyła uniwersytet z odznaczeniem i że miała szczęście. Jej koleżanki i koledzy z ławy akademickiej przez wiele lat, mając już dyplom w kieszeni, cierpieli jako bezrobotni nędzę. Lecz i ona w ciągu 27 lat pracy w Stanach często wraz z rodziną wskutek kryzysów ledwie wiązała koniec z końcem.

„Demokracja" po amerykańsku

W podobnym duchu wypowiedzieli się optyk Pogos Garajan, elektromechanik Egija Sarkisjan, (ten ostatni pozostawił w Stanach znaczne mienie), krawiec, chemik, jubiler i stenotypistka...

Jedno z najbardziej interesujących oświadczeń złożył robotnik fabryki obróbki drzewa, Hemajak Kazandżian. Podkreślił on, że jeśli człowiek jest zdrów i ma pracę, może w Ameryce żyć nieźle. Bezustannie jednak wisi nad nim groźba utraty pracy. Gdy Kazandżian wraz z grupą rodaków miał opuścić Stany Zjednoczone po 24-letnim w nich pobycie, grono przyjaciół postanowiło urządzić na ich cześć uroczyste pożegnanie w sali, wynajętej w Cambridge, w pobliżu znanego uniwersytetu harwardzkiego w stanie Massachusetts. Lecz kiedy uroczystość rozpoczęła się, na salę wtargnęła szajka reakcyjnych awanturników, usiłując rozbić zebranie. Przybyło natychmiast 150 policjantów, uzbrojonych w granaty łzawiące. Oficer, dowodzący nimi, puścił wolno awanturników, a zebranie Ormian rozwiązał. „Tak wygląda demokracja amerykańska w praktyce", — zauważył ironicznie repatriant.

W świetle przytoczonych wynurzeń stwierdzić trzeba, iż propaganda, o której wspomnieliśmy na wstępie, postępowałaby słuszniej, pilnując przede wszystkim własnych podwórek i przedstawiając je choćby w przybliżeniu w barwach naturalnych, jak widzimy — nie tylko różowych. Nadmienić warto, że reemigranci przybyli do Batumu, zapowiadali zgodnie powrót dalszych fal rodaków, czekających niecierpliwie na chwilę repatriacji.

(wm)

Polskie zbiory muzealne

rewindykowane z Niemiec

Warszawa PAP. W Muzeum Narodowym w Warszawie trwają prace nad rozpakowywaniem skrzyń, zawierających rewindykowane zbiory dzieł sztuki zdobniczej. W skrzyniach tych przeważają obiekty, stanowiące własność Muzeum Narodowego, ponadto znajdują się w nich dzieła sztuki, pochodzące z Zamku Królewskiego, Wilanowa oraz innych zbiorów publicznych i prywatnych.

Pomiędzy przedmiotami, stanowiącymi własność Muzeum Narodowego wypakowano zbiory ceramiki, pochodzące z dawnej kolekcji Ryszarda w Krakowie, a mianowicie: porcelanę miśnieńską, wiedeńską, berlińską oraz polską — jak Korzec i Baranówka. Wymienić należy m. in. dwie figury porcelanowe dużych rozmiarów, unikaty miśnieńskie, przedstawiające apostołów św. Piotra i św. Pawła, roboty Kaendlera.

Wypakowano również bardzo cenne fajanse hiszpańsko-maurytańskie z XV i XVI wieku oraz majolikę włoską, obejmującą szereg pięknych okazów z XVI do XVIII wieku. Pozycję o specjalnej wartości stanowią odzyskane wazony fajansowe fabryki króla Stanisława Augusta w Belwederze oraz fabryki warszawskiej Wolfa i Bernadiego, jako też fajansów ćmielowskich, glinek lubartowskich i innych.

W 6 skrzyniach znajdowała się ceramika obca i polska ze zbiorów wilanowskich. Kilka skrzyń zawierało szkło polskie i obce wieków XVIII i XIX, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, spośród których wyróżniają się dwa wielkie świeczniki z początku XVIII wieku ze szkłami szlifowanymi oraz lustra urzeckie z tego samego stulecia.

Wśród przedmiotów rewindykowanych znalazły się także bardzo cenne brązy XVIII-o wieczne, pochodzące z Zamku Królewskiego w Warszawie.

Na siedzibę nowej partii

KATOWICE. — W związku z podjęciem przez Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej i Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej w dniu 3 bm, w Warszawie, uchwały w sprawie budowy wspólnego gmachu, przeznaczonego na przyszłą siedzibę centralną nowej partii, która powstanie we właściwym czasie w wyniku połączenia się PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej, prezydium zarządu głównego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce uchwaliło przeznaczyć na budowę domu 1,5 miliona zł. Kwotę tę przekazano Komitetowi Budowy Gmachu Zjednoczonych Partii, na ręce sekretarza generalnego Gomułki i sekretarza generalnego Cyrankiewicza. Jednocześnie zarząd główny C.Z.Z.M. wezwał wszystkie podległe mu Oddziały, aby stosownie do swych możliwości podjęły podobne uchwały i przekazały uchwalone sumy na ręce zarządu głównego CZZM.

Nowelizacja stawek podatku gruntowego

Z odprawy powiatowych pełnomocników rządowych w Katowicach

Katowice. (rś) W sali marmurowej Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach odbyła się odprawa powiatowych pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego. Przewodniczył wojewódzki pełnomocnik rządowy do spraw tego podatku, Kołłątaj.

Omawiano sprawę ustalania wymiarów i doręczania zainteresowanym rolnikom nakazów płatniczych. Praca ta ma być wykonana do dnia 1 maja br. Dalej zajmowano się nowelizacją stawek podatkowych. Są one obecnie progresywne podobnie, jak były poprzednio, z tym, że stosuje się większe ulgi dla gospodarstw małych, a nieco wyższe stawki dla gospodarstw większych.

Podatek będzie zasadniczo płatny w 2 ratach, przy czym gospodarstwa o przychodowości do 40 kwintali żyta mogą uiścić cały podatek (obydwie raty) gotówką, gospodarstwa o przychodowości od 40 do 60 kwintali żyta uiszczą połowę drugiej raty w zbożu, a gospodarstwa o przychodowości powyżej 60 kwintali — będą spłacały całą drugą ratę w zbożu. Pierwsza rata musi być uiszczona najpóźniej do 1 czerwca, druga do 1 listopada br.

W stosunku do gospodarstw o przychodowości powyżej 60 kwintali żyta, które nie uiszczą na czas pierwszej raty podatku, będzie się stosowało rygory w postaci przymusu zapłaty całego wymiaru podatku w zbożu. O ile wpłacą one pierwszą ratę w terminie, ale tylko częściowo, przymus ten będzie się stosowało w stosunku do pozostałej reszty długu podatkowego.

Nowością jest sprawa włączania rolników do Funduszu Oszczędzania Społecznego. Do oszczędzania będą zobowiązani posiadacze gospodarstw o przychodowości powyżej 60 kwintali, przy czym stawki będą wynosiły dla gospodarstw o przychodowości od 60 do 100 kwintali — 40% wymiaru podatku, a dla gospodarstw, zbierających powyżej 100 kwintali — 45% wymiaru podatku.

Poszczególni pełnomocnicy powiatowi składali na odprawie z przebiegu swoich prac sprawozdania, z których wynikało, że na ogólną liczbę 221 tys. płatników podatku gruntowego w naszym województwie, około 9.500 osób zalega częściowo z zapłatą podatku za rok 1947. Zaliczka na rok 1948, pobierana w wysokości 50% wymiaru z 1947 r., wpłynęła mniej więcej w wysokości 40%.

Dyskutowano także nad nowym przepisem, w myśl którego powiatowi pełnomocnicy do spraw podatku gruntowego wchodzą obecnie w skład powiatowych komisji, wymierzających podatek gruntowy, czego poprzednio nie było.

Prokurator wnosi kasację

Bytom (jł). W związku z wyrokiem uniewinniającym w procesie przeciwko dr. Maksymilianowi Heroldowi z Lublińca, Prokuratura Sądu Okręgowego donosi nam, że zwróciła się do Sądu Najwyższego o kasację tego wyroku.

Proces byłego konfidenta

Częstochowa. (k) Sąd Okręgowy w Częstochowie wyznaczył na dzień 15 kwietnia proces przeciwko b. konfidentowi gestapo, 40-letniemu Janowi Słaboszowi z Myszkowa.

Słabosz wydawał w ręce gestapo członków organizacji wolnościowych, których prześladował z wielką zaciekłością. Swego czasu organizacje niepodległościowe wydały na Słabosza wyrok śmierci. Zamach jednak nie udał się i Słabosz zbiegł.

Przypomnienie podatnikom

Katowice. Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach przypomina wszystkim podatnikom sektora prywatnego **że z dniem 12 bm. upływa termin dopłaty różnicy do ceny za wykupione na rok 1948 karty rejestracyjne.** Kto nie uiści tej różnicy we wspomnianym terminie, będzie musiał płacić odsetki zwłoki. We własnym interesie tedy każdy podatnik winien dotrzymać terminu.

Grożna szajka bandycka

zlikwidowana przez Milicję Obywatelską

Chorzów (rś). W ub. sobotę w godzinach popołudniowych dokonano w Chorzowie zuchwałego napadu rabunkowego na ruchliwej ulicy Sobieskiego. W tym czasie szedł ulicą inkasent Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Chorzowie, Paweł Stryj, w towarzystwie urzędnika tej instytucji, Łukaszewskiego, niosąc w ręku walizkę z zawartością 1.064.000 zł. W pewnej chwili podeszli do nich trzej młodzi osobnicy uzbrojeni w krótką broń palną. Wyrwali oni Stryjowi walizkę z gotówką i skorzystawszy z ogólnego zamieszania, zbiegli. Napad odbył się tak szybko, iż ani poszkodowni, ani liczni przechodnie nie zdołali się zorientować, co się właściwie stało.

Milicja Obywatelska wszczęła natychmiastowy pościg. Po pewnym czasie ujęto sprawców napadu w osobach 20-letniego Gintera Śledziony, 19-letniego Jana Skiby i 20-letniego Reinholda Zajosa. Wszyscy pochodzą z Nowego Bytomia. W czasie przeprowadzania u nich rewizji znaleziono wszystkie zrabowane pieniądze, trzy rewolwery i większą ilość amunicji. Pieniądze zwrócono Bankowi Gosp. Spółdzielczego.

W toku dochodzeń przestępcy przyznali się do dokonania także pięciu innych napadów rabunkowych z bronią w ręku na terenie Chorzowa, oraz do wielu kradzieży, popełnionych w tym mieście i okolicy. Na skutek tych zeznań aresztowano dalszych 18 osób, które współpracowały z członkami szajki i zaopatrywały ich w broń i amunicję.

Milicja Obywatelska prowadząc szybką i energiczną akcję zlikwidowała w ten sposób groźną szajkę bandycką, która przez czas dłuższy była postrachem mieszkańców Chorzowa i okolicy.

Polska delegacja w Brnie

Wrocław (st). Na zaproszenie wojewody morawskiego w Bernie, we wtorek 6 kwietnia wyjechała do Czechosłowacji delegacja wybitnych przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych woj. wrocławskiego, w skład której wchodzą m. in. wojewoda mgr Stanisław Piaskowski, przewodniczący dolnośląskiej WRN Franciszek Grochalski, prezydent miasta B. Kupczyński i prezes oddziału wrocławskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej prof. Dworzak.

Poza tym w delegacji biorą udział wojewoda szczeciński płk. Borowicz i przewodniczący WRN ze Szczecina. Ogółem wyjechało 10 osób.

Ratujmy dzieci przed gruźlicą! Złóż datek na budowę sanatorium P. C. K. w Rabce. Konto III/5757!

Żerował na nauczycielstwie

Rejestr przestępstw Karola Głosa

Katowice (jmm). Do redakcji naszej wpłynęła wiadomość o oszustwach, jakich dokonał jeden z urzędników Inspektoratu Szkolnego pow. katowickiego wśród szerokich rzesz nauczycielstwa szkół powszechnych.

Chodzi tu o niejakiego Karola Głosa, referenta aprowizacyjnego Inspektoratu Szkolnego na powiat katowicki, kierujący akcją rozprowadzania materiałów tekstylnych, obuwia i węgla na karty zaopatrzenia wśród nauczycielstwa powiatu. Przestępstwo Głosa polega na tym, że ściągając od nauczycieli zaliczki a conto materiałów tekstylnych i węgla na trzeci kwartał roku 1947 i na obuwie za pierwszy kwartał roku bieżącego, pobierał sumy znacznie wyższe od należnych cen urzędowych, wystawiając przy tym nauczycielstwu fikcyjne rachunki za otrzymane przez nie towary. Różnice były tak wielkie, że Głos zdążył już zebrać milion złotych. Sumę tę oczywiście przywłaszczył sobie.

Na skutek wszczętego przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Katowicach dochodzenia, oszusta osadzono w więzieniu. Po ukończeniu dochodzeń Delegatura skieruje sprawę Karola Głosa wraz z aktami do Sądu Doraźnego.

Nawrót do dawnych praktyk

Eter zamiast wódki

Częstochowa (a). Niektóre okolice Częstochowy znane były przed wojną z masowej konsumcji eteru, którym raczyła się obficie znaczna część ludności tych okolic. Dawało się to zwłaszcza zauważyć na terenie gminy Opatów. Przodowała w piciu eteru ludność wsi Złochowice. Przemycany z Niemiec w wielkich ilościach eter był chętnie nabywany przez niewybrednych konsumentów, którzy nie zwracali uwagi na tragiczne skutki picia tego trującego napoju, lecz kierowali się jedynie tym, że był on tańszy od wódek monopolowych. Nagminnym zjawiskiem było wówczas także masowe picie odkażonego denaturatu tzw. „brendki". Istniały wtedy liczne „odkażalnie" denaturatu, których likwidacja wymagała wiele trudu od funkcjonariuszów skarbowych, powołanych do ścigania tego rodzaju przestępstw.

Po wyzwoleniu sytuacja uległa radykalnej zmianie. Eter i denaturat stały się niedostępne dla ludności wspomnianych okolic. Powstały liczne potajemne gorzelnie, produkujące „bimber". Z producentami „bimbru" władze prowadzą od pierwszej chwili energiczną walkę, czego dowodem jest ilość „bimbrowni", wykrytych przez Inspektorat Ochrony Skarbowej i Milicję Obywatelską na terenie powiatu częstochowskiego. Na miejsce zlikwidowanych potajemnych gorzelni powstają jednak jak grzyby po deszczu nowe. Walka z potajemnym gorzelnictwem jest niezmiernie utrudniona i dopóki społeczeństwo powiatu nie weźmie w niej czynnego udziału potajemne gorzelnictwo nie będzie całkowicie zlikwidowane.

Od pewnego czasu w okolicach Złochowic pojawił się znów pochodzący z przemytu eter, którym występni handlarze zatruwają tamtejszą ludność. Funkcjonariusze Ochrony Skarbowej przeprowadzili na terenie Złochowic szereg rewizji i w związku z tym zatrzymany został mieszkaniec tejże wsi Jan Kiepura, u którego znaleziono resztki przemyconego przez niego eteru w ilości około 1,5 litra. Równocześnie wykryto w Złochowicach potajemną „odkażalnię" denaturatu, która mieściła się w zabudowaniach Piotra Kałuży, trudniącego się potajemnym wyszynkiem napojów alkoholowych. Obaj truciciele ludności będą surowo ukarani.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu

będzie jedną z największych w Europie

BĘDZIN. (wel) Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim z siłownią w Będzinie, podległą Zjednoczeniu Energetycznemu Zagłębia Węglowego, zasila w energię elektryczną obszar 1468 km kwadratowych, rozciągający się od Szopienic i Mysłowic po Częstochowę. Obszar ten jest pokryty siecią kablową i napowietrzną o wysokim napięciu długości 450 km, niskonapięciową długości 621 km oraz siecią transformatorową rozdzielczo-przetwórczą, długości 305 km. Z dostawy energii elektrycznej korzystają prawie wszystkie największe zakłady przemysłowe oraz drobni odbiorcy, których liczba, w związku z prowadzoną elektryfikacją, stale wzrasta. Gdy w roku 1945 liczba odbiorców wynosiła 43 tysiące, to w następnym roku osiągnęła cyfrę 45 tys., a w rok później przekroczyła liczbę 48 tysięcy.

Ze wzrostem liczby odbiorców wzrasta spożycie energii elektrycznej, które z 67 milionów kWh w roku 1945 doszło w 1947 roku do cyfry 86 milionów kWh. Mimo, że w tym samym okresie nastąpiła rozbudowa elektrowni, której produkcja została podwojona i wyniosła w roku 1947 — 86 milionów kWh, zakład ten nie mógł wyprodukować potrzebnej ilości energii, toteż brakującą ilość musiał pobierać z innych elektrowni, najczęściej z małych elektrowni kopalnianych.

Prowadzone we własnym zakresie prace inwestycyjne Elektrowni Okręgowej zmusiły do powiększenia załogi, która wynosiła około 860 ludzi. Z liczby tej 180 ludzi było zatrudnionych wyłącznie przy inwestycjach. Przeprowadzono w tym czasie montaż i uruchomienie kotła Wiesnera o ciśnieniu 42 atm., dokończono montaż turbozespołu 17,2 MW i przeprowadzono budowę dwóch kotłów o ciśnieniu 42 atm., przy czym brakujące części zamówiono częściowo w hutach krajowych, a częściowo w Czechosłowacji według rysunków, dostarczonych przez elektrownię.

Ukończenie montażu kotłów i oddanie ich do użytku spodziewane jest z końcem bieżącego roku. Podniesie to moc dyspozycyjną elektrowni o dalsze 8 do 9 MW. W połowie roku przyszłego elektrownia otrzyma i zainstaluje nową turbinę przeciwprężną o mocy 5 MW. Zarząd elektrowni przeprowadził budowę jazu na Czarnej Przemszy, co pozwoli na wykorzystanie wody rzecznej dla kondensacji. Odpadła równocześnie konieczność budowania kosztownej chłodni kominowej. Przy budowie jazu elektrownia musiała przeprowadzić częściową budowę prowizorycznego koryta rzeki.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA

W związku z rozbudową elektrowni wyłoniła się konieczność równoczesnej budowy nowego urządzenia nawęglającego. Projekt przewiduje urządzenie o wydajności 100 ton węgla na godzinę. Węgiel ten będzie przenoszony sposobem mechanicznym z placu węglowego do bunkrów nad kotłami. Równocześnie zostanie rozbudowany plac węglowy, mogący pomieścić w chwili obecnej zaledwie pięć tysięcy ton węgla. Przy normalnej pracy elektrowni zapas ten wystarczyłby tylko na osiem dni. Rozszerzony plac węglowy będzie mógł pomieścić w przyszłości co najmniej 20 tysięcy ton węgla, przy czym celem ochrony zdrowia robotników, cały plac węglowy będzie nakryty dachem blaszanym. Dach ten, zamówiony w miejscowych fabrykach, zostanie zmontowany w połowie przyszłego roku. Wpłynie to na podniesienie wydajności pracy robotników.

Kierownictwo elektrowni, mając na uwadze zdrowie pracowników i mieszkańców okolicznych, pracuje nad planem urządzenia do pneumatycznego odpopielania kotłów i kanałów dymowych oraz komór odpopielających. Przewidziane jest również odpopielenie nowego komina, najwyższego w Zagłębiu Dąbrowskim. Celem zwiększenia pewności ruchu i zmniejszenia przerw w dostawie energii, będzie podjęta w roku bieżącym budowa nowej nastawni elektrycznej.

PODSTACJA W ZAWIERCIU

W Zawierciu, połączonym specjalną linią 110 kv z Łagiszą, będzie wybudowana podstacja, co usprawni w dużym stopniu zaopatrywanie w energię miasta i okolicy.

Rozbudowa elektrowni zagłębiowskiej zwiększy jej możliwości produkcyjne i postawi ją w rzędzie największych i najlepiej urządzonych tego rodzaju zakładów.

Wiceminister oświaty wśród górników

Hojny dar na cele szkolnictwa

Wałbrzych (sar). Górnicy wałbrzyscy ofiarowali jednodniowy zarobek w całości na cele szkolnictwa. Hojny dar zawsze ofiarnych górników sięga czterech milionów złotych.

Onegdaj odbyła się w świetlicy kop. „Biały Kamień" uroczystość przekazania darów w obecności wiceministra oświaty Garncarczyka, wojewody Piaskowskiego, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Zwierzyckiego prezydenta m. Wałbrzycha E. Szewczyka, przw. PRN Huka, przew. ZZG Rabiegi i innych.

Po zagajeniu uroczystości przez przew. ZZG Rabiegę, górnik Janicki wręczył wiceministrowi Garncarczykowi listę darów, na które składają się książki, mapy, aparaty radiowe i inne pomoce naukowe. Następnie delegat ZNP Kowalczyk przekazał je przedstawicielom 42 szkół z powiatów wałbrzyskiego, kłodzkiego i kamiennogórskiego.

Nie jest to pierwszy szlachetny gest Wałbrzycha. Niedawno huta „Lustrzanka" przeznaczyła pewną sumę dla Politechniki Wrocławskiej, a górnicy przekazali 100.000 zł. dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Tak to ludzie pracy pomagają Państwu w szerzeniu oświaty.

11 spółdzielni ogrodniczych na Dolnym Śląsku

Wrocław. Ostatnio został uruchomiony Oddział wrocławski Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczej. Ma on ostatecznie uregulować obrót owocami i jarzynami na terenie całego województwa. Podniesienie poziomu asortymentów owoców i warzyw oraz zorganizowanie należytego pakowania towarów dla rynku krajowego i zagranicznego, to dalsze zadanie tutejszego Oddziału; w obecnej chwili na terenie Dolnego Śląska zrzeszonych jest 11 spółdzielni ogrodniczych powiatowych i rejonowych, poza tym Centrala współpracuje ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej.

W ubiegłym roku za pośrednictwem spółdzielni warzywniczo-ogrodniczych sprzedano około 3.000 wagonów dolnośląskich owoców i warzyw. Jest to mniej więcej połowa tego, co przechodziło przez spółdzielczość niemiecką w 1942 roku, gdy wszystkie zakłady ogrodnicze były czynne. Dziś duża jeszcze ilość zakładów nie została odbudowana, a wojenna dewastacja sadów spowodowała, że trzeba kilku lat na to, aby powrócić do stanu przedwojennego.

5.242.000 mieszkańców na Ziemiach Odzyskanych

Wspaniałe wyniki w zagospodarowaniu

Wrocław (st). Z udziałem wiceministra Z. O. Józefa Dubiela odbyła się w poniedziałek 5 bm. konferencja przewodniczących powiatowych i miejskich Rad Narodowych, przewodniczących wydziałów powiatowych i starostw oraz prezydentów miast wydzielonych z terenu całego Dolnego Śląska.

Na konferencji wiceminister Dubiel przedstawił zebranym dotychczasowe osiągnięcia i zadania administracji na Ziemiach Odzyskanych. Wiceminister podkreślił, że rok ub. przyniósł Ziemiom Odzyskanym nowy milion ludności polskiej, wskutek czego liczba ludności na tych terenach osiągnęła już 5.242.000 mieszkańców. Został zlikwidowany problem ludności niemieckiej. Również poważne wyniki osiągnięto w roku ubiegłym w zagospodarowaniu przemysłowym i rolnym oraz tzw. podniesieniu poziomu kulturalnego Ziem Zachodnich.

Przechodząc do omówienia zadań na najbliższą przyszłość, wiceminister stwierdził, że do najważniejszych prac należy w bież roku zlikwidowanie ugorów. Plan przewiduje obsianie 3.900.000 ha ziemi ornej na Ziemiach Odzyskanych. W jesieni ub. roku w ramach tego planu obsiano już ogółem 1.500.000 ha i zaorano ponad 600.000 ha. Na wiosnę br. musimy obsiać w gospodarstwach osadniczych i majątkach państwowych łącznie 1.900.000 ha. Państwo przeznaczyło na ten cel 45 tysięcy ton ziarna siewnego i 60 tysięcy ton ziemniaków. W formie pomocy kredytowej przyznano 345 milionów zł kredytów bankowych. Dalszym zadaniem administracji na Z. O. jest właściwe rozprowadzenie kredytów inwestycyjnych, w ramach których przewiduje się 1.132.000.000 zł dla gospodarstw indywidualnych i akcji zbiorowych na wsi. Na pomoc dla osadników wiejskich zapreliminowano 892 milionów zł, na ziarno siewne 1.600.000.000 złotych.

Dalszym zadaniem, stojącym przed administracją i samorządem, jest akcja uwłaszczeniowa która dała już poważne wyniki. Wiceminister Dubiel omówił również sprawę podatku gruntowego i jego szybkiego ściągania oraz zagadnienie oszczędności tak ważne dla życia gospodarczego kraju, a następnie akcję współzawodnictwa, która winna objąć także administrację państwową i samorządową. Współzawodnictwo robotników, chłopów i inteligencji, winno znaleźć pełne poparcie i pomoc ze strony administracji państwowej.

Pożar w Liceum Cementowym

Sosnowiec (wel). Sosnowiecka miejska straż zawodowa została zaalarmowana, że w gmachu miejscowego Liceum Cementowego przy ulicy 1 Maja wybuchł pożar. Po przybyciu na miejsce pożaru strażacy w krótkim czasie zdołali ugasić ogień, powstały w laboratorium. Okazało się, że w czasie prób rozlano w laboratorium fosfor, skutkiem czego powstał natychmiast pożar. Ponieważ ogień groził zniszczeniem urządzeń laborator. zaalarmowano straż ogniową. Tylko dzięki natychmiastowej akcji strażaków ogień nie wyrządził większych strat.

Budowa Pałacu Dziecka RTPD

będzie wkrótce rozpoczęta

Katowice. W sali marmurowej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pałacu Dziecka RTPD, pod przewodnictwem wicewojewody płk. Ziętka. Ze złożonych sprawozdań wynika, że na cele budowy zebrano 40 milionów zł. Od katowickiego starostwa powiatowego uzyskano parcelę pod budowę o powierzchnię 11.200 m kw. W czasie zebrania dookoptowano do komitetu: starostę powiatowego Heroka, prezydenta m. Katowic Willnera, przewodniczącego PRN Czypionkę, przewodniczącego MRN Lacha i innych. Ze składu komitetu wyłoniono: sekcję budżetowo-finansową, na której czele stanęła wojewodzina St. Zawadzka, propagandową z ppłk. Stahlem i techniczną z inż. Kuleszą na czele.

W wyniku ogłoszonego konkursu nadesłano 10 prac, które w tej chwili rozpatruje sąd konkursowy. 10 bm. komitet zatwierdzi jeden z nadesłanych projektów. W czasie od 10 do 13 bm. prace konkursowe będą wystawione w salonie Plastyków przy ul. Dworcowej 13, celem umożliwienia społeczeństwu zapoznania się z projektami budowy Pałacu Dziecka RTPD. Obecnie przystępuje się do zamówień i zwózki potrzebnych materiałów,

DYREKCJA OKR. DRÓG WODNYCH W KRAKOWIE — ogłasza

przetarg pisemny nieograniczony

na dostawę (wykonanie) ubrań roboczych dla Państwowych Warsztatów w Płaszowie. Szczegółowy tekst ogłoszenia podany jest w „Monitorze Polskim" oraz na tablicy urzędowej Dyrekcji Okręgowej Dróg Wodnych w Krakowie, ul. Szczepańska 2, III p. i Okręgowych Dyrekcyj Dróg Wodnych w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu.

Oferty na przepisanych formularzach należy składać do dnia 15 kwietnia 1948 r .do godz. 12 w kancelarii Dyrekcji w Krakowie, ul. Szczepańska 2, III p. wzgl. w skrzynce dla ofert znajdującej się na tablicy urzędowej wymienionej Dyrekcji.

Potrzebne formularze oraz wyjaśnienia otrzymać można w Wydziale Mechanicznym w. w. Dyrekcji.

Dyrektor
1460 **(—) Inż. Adam Bielański**

ZJEDN. PRZEM. MASZYN ELEKTRYCZN.
KATOWICE, UL. MARIACKA NR 23
zatrudni natychmiast:

Inżyniera-architekta

na stanowisko inspektora budowlanego

Technikówbudowlanych

i elektryków

Zgłoszenia osobiste lub pisemne skierować należy do Wydz. Personalnego Zjednoczenia, adres j. w. Warunki do omówienia. 1429

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
„POLSKIE UZDROWISKA"
Naczelna Dyrekcja Warszawa, Żurawia 24 A
poszukuje pilnie:

1 kompresora
3-stopniowego do bezwodnika kwasu węglowego, sprężanie do 120 atm., wydajność 150 kg/godz.

1 pompy próżniowej
o wydajności 11 m³ na godz. 1438

ZAKŁADY SYNTEZY CHEMICZNEJ w DWORACH k. OŚWIĘCIMIA ogłaszają:

przetarg nieograniczony

na przebudowę budynku parterowego 3.280 m² — 18.040 m³, na Gimnazjum i Liceum Przemysłowe przy Z. S. Ch. w Dworach k. Oświęcimia.

Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów własnych, jak również wszelkie informacje otrzymać można na miejscu w dniach od 8 — 15 IV. 48 r. w godzinach urzędowych w kierownictwie Odbudowy Osiedla, ul. Trzecia nr 20 na parterze.

Oferty w podwójnych zamkniętych i zalakowanych kopertach składać należy w kancelarii głównej Zakładów z napisem: „Oferta na przebudowę budynku na Gimnazjum i Liceum Przemysłowe".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19. 4. 48 r. o godz. 12.30 w biurze Dyrekcji Budowy.

Oferent zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto Zakładów Syntezy Chemicznej (dawniej Państwowych Zakładów Syntetycznych) nr 320 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, a kwit dołączyć do oferty, lub w gotówce w kasie Zakładów w Dworach.

Brak wadium powoduje unieważnienie oferty.

Firmy zwolnione od składania wadium przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu mają dołączyć odnośne pismo.

Zastrzegamy sobie prawo podziału robót.prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Wadia przedsiębiorców wyeliminowanych zwrócone zostaną do dni 10 po terminie przeprowadzenia przetargu. (1461)

WOJSK. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Oddział Wrocław, ulica Wita Stwosza nr 33/35
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę ew. wykonanie 4 wentylatorów turbinowych, ⌀ wirnika 750 mm.

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 12. IV. 1948 r o godz. 12 w biurze: Wydział Techniczny Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Wrocław, ul. Wita Stwosza 33/35.

Po bliższe dane i podkładki proszę zgłaszać się do Biura naszego ul. Wita Stwosza 33/35, II. piętro codziennie od godz. 8 — 10.

Zastrzega się prawo do wolnego wyboru oferenta, dla całkowitego lub częściowego zlecenia, jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 1444

NAGRODĘ zł 50.000

otrzyma, kto przyczyni się do odnalezienia skradzionego z pod Szpitala Miejskiego w Gliwicach w dniu 17. II. 1948 r. około godz. 18 samochodu osobowego marki „Mercedes" typ V 170, Nr rej. B-65-609, Nr silnika 101060092405, Nr podwozia 433003. Karetka 4-ro drzwiowa koloru matowo-czarnego.

Wiadomość podać do najbliższego posterunku M. O. lub wprost do Zarządu Miejskiego m. Gliwic. 1458

Wolne posady

MASZYNISTKA biegle pisząca na maszynie i znająca dobrze język polski — potrzebna do instytucji państwowej. Praca od 8 — 15. Oferty sub: „Dobre warunki i przydziały" kierować do Dziennika Zachodniego Katowice. 2094d

DWÓCH dobrych czeladników krawieckich poszukuje Spółdzielnia kopalni „Bolesław Chrobry" Wałbrzych Moniuszki 25. 2174d

ZARZĄD MIEJSKI w Białej Krakowskiej przyjmie natychmiast 3 maszynistki. Znajomość stenografii pożądana. 2176d

POSZUKUJE się kilka chłopców i dziewcząt do sprzedaży lodów na terenie m. Katowic. Warunki b. dobre Zgłoszenia do Tow. Przyj. Żołnierza, Katowice, Kochanowskiego 4, II p. między godz 17 — 19. 2177d

PRZEDSTAWICIELI zaprowadzonych branży chemiczno-technicznej, na województwo Poznańskie, Górnośląskie, Pomorskie, Łódzkie. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,125". 2178d

SEKRETARKA ze znajomością stenografii i maszynopisma na czteromiesięczne zastępstwo, oraz biegła maszynistka z dobrą znajomością języka polskiego, poszukiwane. Oferty do PAP sub „11" Katowice, św. Jana 11. (PAP) 2182d

TOKARZ dobry, do warsztatu precyzyjnego w Siemianowicach potrzebny. Zgłoszenia: Katowice, Plac Wolności 3, II p. w godz 14 — 16. 4062g

MASZYNISTKA obznajomiona z pracami biurowymi potrzebna do przedsiębiorstwa handlowego w Katowicach. Własnoręcznie pisane podanie wraz z życiorysem do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3301" 4072g

KIEROWNICTWO domu wypoczynkowego przyjmę. Najchętniej Wisła. Wieloletnia praktyka, pierwszorzędna kuchnia. Katowice, tel. 252-54. 4099g

TECHNIK dentystyczny samodzielny, młody, potrzebny od zaraz do laboratorium w Gliwicach. Gliwice Zabrska 30. 4101g

TECHNIKA względnie mistrza energicznego na stanowisko kierownika odlewni żeliwa przyjmiemy od zaraz. Warunki do omówienia. Pożądana dłuższa praktyka odlewnicza. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod nr „3325". 4106g

POTRZEBNA z gotowaniem do wszelkich prac i panienka do dziecka. Katowice, Matejki 4, m. 7. 4107g

ZAANGAŻUJEMY: majstra grabkarzy do budowy dywanika z grysów smołowanych, mechanika na walec. Warunki do umowy. Zgłoszenia: Budowa Dróg i Mostów, Kraków, Sarego 26 m. 1. 2186d

POSZUKUJEMY poważnego i dobrze wprowadzonego komiwojażera w branży spożywczo - kolonialnej na Śląsk. Wyczerpujące oferty z podaniem referencji warunków przesyłać: „Wspólnota" Kraków, pl. Wszystkich Świętych 8 pod „Antonina Twornicka". 2185d

BUCHALTERA - bilansisty rutynowanego za dobrym wynagrodzeniem poszukujemy. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne i samodzielne siły. Posada do natychmiastowego objęcia. Zgłoszenia osobiste z życiorysem kierować do Spółdzielni Spożywców Pracowników Przemysłu Chemicznego w Katowicach-Ligocie, ul. Hetmańska 13 4081g

EKSPEDIENTKI wykwalifikowanej do sklepu wędliniarsko - rzeźniczego poszukujemy. Oferty składać Czytelnik Katowice pod „3313" 4084g

MAJĄTEK Czarny Las, Nowy Bytom poszukuje traktorzysty wykwalifikowanego do traktora Farmall i jednego fornala z posyłkami. 4087g

BUCHALTERA(KĘ) poszukujemy na godziny popołudniowe. Bytom, ul. Dworcowa 6, Firma A. Dobrucki. 4090g

Posad poszukują

KIEROWNICTWO wędliniarni obejmie energiczny fachowiec z długoletnią praktyką. Oferty: Dziennik Zachodni. Wałbrzych pod „Energiczny". 2172d

MISTRZ rzeźnicki obeznany w hurtowym zakupie, obejmie kierownicze stanowisko. Górny lub Dolny Śląsk. Posiada prawo jazdy. Oferty Czytelnik Katowice pod „3299". 4069g

SZOFER - mechanik z 20-letnią praktyką, czerwone prawo jazdy szuka posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Szofer". 4070g

INSPEKTOR sprzedaży zmieni stanowisko. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lingwista". 4097g

OGRODNIK przeszło 20 lat praktyki kawaler szuka posady. Oferty N. Szeller, Zakrzewo, p. Kłecko, pow. Gniezno. 2190d

INŻYNIER - mechanik, długoletnie doświadczenie, angielski, niemiecki, francuski, po powrocie z zagranicy poszukuje pracy. Zakrzewski, Bytom, Konopnickiej 8. 2191d

Kupno

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuje, wymienia na materiał. Kawat, Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 2015d

MASZYNY do szycia, główki kupuje. Kukulski Katowice, 3 Maja 20. 1827d

TRAWĘ morską, włosie, sprężyny tapicerskie kupuje tapicer Katowice, Stanisława 5. 2043d

RADIOAPARATY, lampy, części kupuje. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1828d

OWCZĄ wełnę stale kupuję, zamienia na przędzę płaci najwyższe ceny. Przędzalnia W. Palusiński i Ska, Sosnowiec - Środula, ul. Prusa 8, tel. 622-67. 3947g

MATERIAŁY budowlane kupuje Składnica, Bytom, Składowa 18, tel. 22-17. 4005g

DYWANY perskie, krajowe naprawa, czyszczenie kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 2168d

MIKROSKOPY — Epidiaskopy — Projekty 16 m/m — Sztopery — Wagi analityczne — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje: Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 2183d

SPAWARKĘ elektr. kupię natychmiast. Draga, Mikołów, telefon 211-75. 4065g

MASZYNĘ walizkową poszukuje handlowiec. Oferty Dziennik Zachodni Katowice nr „3295". 4066g

SZLIFIERKA elektr. dwustronna około 1/2—1 KM. na 120/220 Volt, oraz maszynę do rytowania (Graviermaschine) zakupię. Of. proszę składać Czytelnik Katowice pod „Szlifierka". 4096g

CIĄGNIK na pneumatykach do 15 PS. dobrze utrzymany kupimy natychmiast. Zgłoszenia Gliwice, Termoizola, tel. 23-00, 36-07. 4104g

MOTOR 5 PS, 120 Volt kupi Fabryka Cukierków „Manilla", Bytom, Gen. Zawadzkiego 11. 4077g

D. K. W. Reichsklasse karoserię kabriolet lub limuzynę stan dobry, kupię natychmiast. Wiadomości telefon 300-03, godz. 9—15. 4080g

PIEC KAFLOWY mały do pokoju, kupię. Księgarnia Lwowska, Bytom, Parkowa 1. 4093g

MASZYNĘ do pisania walizkową w dobrym stanie kupię. Bytom, Stalmacha 16 parter, tel. 50-79 lub 531-93. 4094g

Sprzedaże

OBRABIARKI, NARZĘDZIA, SILNIKI poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „OGNIWO", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. 2018d

MERCEDES cztero-osobowy V 170, stan dobry do sprzedania. Częstochowa, Piłsudskiego 19, m. 9. 2122d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace, amerykanki poleca: Zakład Tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 2044d

MŁYNARZE: przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo", Kraków, Filipa 13 2032d

CEGŁĘ, rury kamionkowe oraz inne materiały budowlane dostarcza firma Zdanowicz, Bytom, Smolenia 11, tel. 22-17. 4006g

PRASY mimośrodowe małe 1000 kg nacisku „Galmet" Warszawa, Marszałkowska 114. 2083d

SAMOCHÓD czteroosobowy Adler - Junior, po generalnym remoncie, stan dobry, małolitraż, do sprzedania. Wiadomość telefon nr 307-45. 4031g

OPONY nowe amerykańskie 500 i 600 x 16 — sprzeda sklep: Gliwice, Bytomska 12. 4051g

SINGER maszynę sprzeda, Katowice, Jagiellońska 7. m. 5. 4108g

SAMOCHÓD 2 tonowy stan i ogumienie pierwszorzędne, tanio sprzedam. Katowice, Warszawska 64, tel. 357-86 ,po godz. 16 tel. 307-75 4074g

MASĘ wtryskową w proszku do wyrobu guzików, grzebieni, galanterii, artykułów elektro-radiotechnicznych sprzedamy. Oferty: Warszawa, Biuro Ogłoszeń, Wiejska 16 „Trolitul". 2179d

RESTAURACJĘ z powodu choroby sprzedam. Częstochowa, Krótka 33. 2180d

PUDEŁKA kartonowe z pancernej tektury falistej, sprzedamy większą ilość. Poszukiwani agenci do rozsprzedaży. Oferty: „Różne wymiary", Warszawa „Impet" — Al. Sikorskiego 42. 2181d

TOKARKĘ do metali długość tłoczenia 1700 mm z motorem, kompletnym wyposażeniem, mało używaną tanio okazyjnie sprzedam: Wiadomość Pilica Żarnowiecka 23. Zakład ślusarski pow. Olkusz. 4061g

SAMOCHÓD Renault typ Schossis 1½ ton, stan dobry do sprzedania. Wiadomość: Kluczbork, Dąbrowskiego 23, Streiberger. 4063g

SPRZEDAM walce złotnicze do blachy oraz motorek dentystyczny z regulacją na prędki i wolny bieg Piotr Lipczyk. Zawiercie, Stary Rynek 9, prac. złotnicza. 4064g

PROSZKI DO SPAWANIA żeliwa, staliwa, miedzi, mosiądzu, brązu oraz proszek do cementowania stali poleca inż. Szklarzewicz i Ska. Katowice, ul. 1 Maja 1 telef. 316-69. 4068g

SPRZEDAM okazyjnie maszynę amoniakalną z kompresorem do wyrobu lodów i Pingwinów. Oferty Czytelnik Katowice pod „3288". 4060g

SAMOCHÓD 2-ton. „Phänomen", zapasowy silnik, stan, ogumienie bardzo dobry, sprzedam. Gliwice, ul. Dworcowa 9, Najbarowska. 4102g

KOCIOŁ ruchomy do produkcji lakierów, pokostów oraz surowiec sprzedam. Zgłoszenia „PAR" Kraków Rynek Główny 46 „Kocioł" 2187d

MIKROSKOP Steindorf nowy, jadalnię nowoczesną, półki, meble lekarskie i domowe, urządzenie poczekalni sprzedam. Tel. 335-36 Katowice, Warszawska 5/3. 4105g

GOSPODARSTWO 113 mórg przy dworcu Pszczółki, 30 kilometrów Gdańsk Poznań 75 ha Wojdal koło Piechcina, 10 ha parcel Antoninek — Poznań. Of. „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,171". 2188d

SYPIALNIĘ dobrze utrzymaną okazyjnie sprzedam. Wiadomość Łagiewniki Śl. ul. Sienkiewicza 30, m. 1. 4095g

DOM duży nowoczesny centrum handlowe sprzedam. Radom, Żeromskiego 22, m. 11 2192d

NARYBEK KARPIA, zdrowy (urzęd. zaświadczenie zdrowotności) ma na sprzedaż gospod. stawowe Ligota p. Zabrzeg, tel. Dziedzice nr 101. 2193d

DESKI, bale, kantówkę suche większą ilość po cenach zniżonych sprzedam z powodu wyjazdu. Katowice, telef. 338-34. 4082g

MOTOCYKL 250 DKW, doskonały sprzedam. Ullmann Katowice, Młyńska 35 4085g

KREDENS duży stołowy i szafa biblioteczna do sprzedania. Wiadomość Firma Merkuriusz, Katowice, ul. Krasińskiego 5. 4089g

FORTEPIAN krótki czarny pierwszorzędny, tanio sprzedam lub zamienię na pianino. Bytom, tel. 44-58. 4092g

Dzierżawy

RESTAURACJĘ - Cukiernię nowoczesną centrum Krakowa, magazyny na wytwórnię lodów i wypiek ciast, cukrów, telefon sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. „Wspólnota" plac Wszystkich Świętych 8 pod „567". 2084d

Gotówka

PANI z większą gotówką, znająca się na handlu przystąpi do spółki. Oferty Czytelnik Opole pod „43". 2150d

POSIADAM gotówkę 600.000 poszukuję spólniczki posiadającej piekarnię) ewentualnie jakąkolwiek gotówkę. Oferty do Dzien. Zachod.. Wałbrzych pod „Spólnik". 2173d

SPÓLNIKA do rozlewni piwa, wytwórni wód gazowych przyjmę. Oferty Czytelnik Katowice pod „3266" 4029g

SPÓLNIKA do sklepu tekstylno - galanteryjnego w dobrym punkcie poszukuję. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3305". 4076g

PRZYJMĘ spólnika do branży żelaznej z dodatkami szewskimi. Zgłoszenia: Dz. Zachodni Wałbrzych pod „Żelazo" 2169d

POSZUKUJĘ od zaraz wspólnika, celem rozwinięcia odlewni żeliwa i met. nieżelaznych. Przedsiębiorstwo jest w ruchu i posiada zapewnione zamówienia Zgłoszenia: Zabrze „Wiedza" pod „Milion". 2158d

FABRYKA Wyrobów Metalowych, Wałbrzych poszukuje spólnika — fachowca, ewentualnie handlowca z większym kapitałem. Oferty składać: Dziennik Zach. Wałbrzych pod „RW". 2171d

POSIADAM duży fabryczny budynek wraz z kominem fabrycznym, poszukuję wspólnika z gotówką. Fachowca do wyrobu papy lub innej propozycji. Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza. Czytelnik. 4035g

Zamiany

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię na dwa pokoje, kuchnię za zwrotem kosztów. Katowice, 1 Maja 134/13. 4019g

Mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie willowe w Katowicach, 2 pokoje pełny komfort na 3 pokoje komfort, śródmieście. Oferty Czytelnik Katowice pod „3309". 4079g

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, centrum Katowic zamienię na dwupokojowe centrum. Oferty Czytelnik Katowice pod „3316". 4086g

MIESZKANIE 4-pokojowe Bytom, zamienię na trzypokojowe Sosnowiec. Oferty Dzien. Zachodni Bytom „Sosnowiec". 4091g

Pokoje

POKOJU umeblowanego w Gliwicach poszukuje starszy, samotny. Oferty do Dzien. Zachodniego Gliwice, Zwycięstwa 31, pod „Technik". 4100g

Lokale handlowe

RESTAURACJA w Katowicach śródmieście do odstąpienia z powodu choroby. Zwrot kosztów. Oferty Czytelnik Katowice „Restauracja". 4088g

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 2017d

Zguby

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU, Poznań, zameldowanie i książkę Ubezpieczalni. Wiąz Ignacy, Katowice, ul. 27 Stycznia 34. 4034g

ZGUBIŁEM dnia 3. 4. 1948 r. dowody osobiste na nazwisko Kuchciak Włodzimierz, ur. dnia 22. 7. 1916 r w Skałacie 4103g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bielsko, nazwisko Bulowski Witold, Bielsko, Legionów 68. 2140d

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Żywiec. Genc Stanisław, Kozy 86. 2141d

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe wierności obywatelskiej. Dragon Augustyn, Rydułtowy. 4027g

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe wierności obywatelskiej. Popek Eufemia Rybnik, Kościelna 7. 4026g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie polskości. Paulus Elżbieta, Mokra, pow. Prudnik 2138d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa Koprek Jadwiga, Turza, powiat Lubliniec. 2135d

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 325 wyd. przez Państwową Szkołę Rzemiosł Budowlanych Bytom na nazwisko Jurczak Stefan Bytom, Oświęcimska 29. 4039g

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Huber Stanisława, Gliwice, Poniatowskiego. 4055g

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie na nazwisko Zimnicka Janina. 4052g

ZUBIONO legitymację Zw. Zawodowego. Zwrot za wynagrodzeniem. Gajda Alojzy, Załęże, Wojciechowskiego 94. 4075g

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ pies spaniol biały w czarne łaty. Wiadomość tel. 357-65. 4071g

Poszukiwania

OLIĄRNIK Piotr ze wsi Nadyby, pow. Sambor woj Lwów, poszukuje rodziny: Łaskawe wiadomości o poszukiwanych kierować: wieś Magierów, poczta Solec - Zdrój, pow. Stopnica woj. kieleckie. Piotr Oliarnik. 2167d

POSZUKUJĘ męża Teodora Małanicza, urodz. w 1876 r. Medyce k/Przemyśla, aresztowanego we Lwowie przez gestapo w 1943. Wiaoomdść kierować Małaniczowa Stanisława, Wałbrzych-Podgórze, ul. Świdnicka 27, m. 1. 2170d

BARDACHOWSKIEGO Władysława ze Lwowa poszukuję. Stefania Szechter, Szopienice, Kościuszki 10. 4067g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy P. K. P. nr 386943. Goldman Elżbieta, Michałkowice. 4012g

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks studiów. WSGW Cieszyn. Obtułowicz Jadwiga, Cieszyn, Kraszewskiego 4. 2175d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sosnowiec na nazwisko Fidor Edward 4059g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste oraz zaświadcz. rejestr. RKU. Wacław Zimny, Będzin. 4011g

UNIEWAŻNIAM rejestrację RKU. Rzeszów na nazwisko Chwaszcz Eugeniusz, Cieszyn, Piastowska 16. 2163d

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie o dokonaniu obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu, wydane przez Starostwo w Katowicach nr P. H. 7b/w/1/48 z dnia 22 stycznia 48 r. na przedsiębiorstwo budowlane Witański Augustyn, Szopienice, ul. Oświęcimska 4. 4033g

Różne

PRZYJMĘ przedstawicielstwo na poznańskie, Pomorze, Ziemię Lubuską specjalnie w branży chemicznej i technicznej, własne lokale, telefonem w Poznaniu. Oferty „PAR" Poznań Ratajczaka 7 pod „4,195". 2189d

Zakłady Ceramiczne „Anna" w Częstochowie, ul. Huculska 70/80
sprzedają
8 koleb w stanie dobrym o pojemności półtora metra sześciennego w drodze
przetargu nieograniczonego
Oferty składać w biurze Zakładów Ceramicznych „Anna" do dnia 20 kwietnia włącznie. 1463

APTEKA
z przywilejem, w większym mieście Wielkopolski dobrze zaprowadzona, bez towaru **na sprzedaż.** Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań. Ratajczaka 7 pod „4,123". 1453

Listy żelazne

dla inicjatywy prywatnej

Warszawa (PAP). W związku z wprowadzeniem w życie tzw. listów żelaznych dla nowopowstających prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, redaktor gospodarczy PAP uzyskał od wice ministra Przemysłu i Handlu Eugeniusza Szyra następujący komentarz na ten temat:

9 grudnia 1947 r. Min. Przemysłu i Handlu ogłosiło instrukcje w sprawie wydawania zaświadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 3 stycznia 1946 r. o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieranie inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu, czyli w sprawie wydawania tzw. „listów żelaznych".

Instrukcja określa ściśle wzory zaświadczeń, które będą wydawane wszystkim założycielom nowych przedsiębiorstw pod warunkiem dopełnienia wymogów ustawowych. W zaświadczeniu stwierdza się, że nowozałożone przedsiębiorstwo stanowi nienaruszalną własność prywatną i że założyciel ma prawo rozporządzać nim w ramach obowiązujących przepisów oraz że Państwo zapewnia właścicielowi swobodę rozwoju przedsiębiorstwa i poparcie jego działalności gospodarczej w ramach ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

O tym, jaką wagę przywiązuje Min. Przemysłu i Handlu do wydawania „listów żelaznych", świadczy fakt, że instrukcja przewiduje, aby „listy żelazne" podpisywane były osobiście przez wojewodów oraz prezydentów miasta Warszawy i Łodzi, a wyjątkowo tylko przez ich zastępców.. „List żelazny" wydaje władza przemysłowa II instancji w terminie dwóch tygodni od daty złożenia wniosku.

Dla przedsiębiorstw, które zostały uruchomione do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 3. I. 1946 r., wydawanie „listów żelaznych" nie jest przewidziane, gdyż „listem żelaznym" w tym wypadku niejako jest art. 1 ustawy o popieraniu prywatnej inicjatywy, który to artykuł określa, że przedsiębiorstwa nie objęte postanowieniami ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej są nienaruszalną własnością prywatną.

Wszczęta przez Min. Przemysłu i Handlu akcja wydawania „listów żelaznych" jest wyrazem pozytywnego stosunku Rządu do przemysłu prywatnego i przyczyni się do dalszej stabilizacji warunków istnienia i planowego rozwoju przemysłu prywatnego.

2000 godzin praktyki

dla młodych lekarzy-dentystów

Warszawa (SAP). Rozporządzenie ministra Zdrowia uregulowało sprawę odbywania praktyk przygotowawczych lekarsko-dentystycznych na wzór praktyk, jakie od dawna obowiązują lekarzy.

Jednoroczna praktyka przygotowawcza lekarsko-dentystyczna musi być odbyta w uznanych przez ministra Zdrowia za nadającą się do tego celu ambulatoriach, przychodniach, ruchomych ambulatoriach lekarsko-dentystycznych lub na oddziałach chirurgiczno - stomatologicznych klinik uniwersyteckich oraz szpitali publicznych. Odpowiedni spis tych zakładów ustalać będzie Ministerstwo Zdrowia.

Czas trwania praktyki przygotowawczej powinien wynieść co najmniej 2.000 godzin w okresie nie dłuższym, niż 2 lata. Praktykę można odbyć po uzyskaniu dyplomu w czasie trwania studiów po wysłuchaniu wykładów i wykonaniu zajęć praktycznych, przewidzianych dla IV roku studiów stomatologicznych.

Szczegóły dekretu o podatku od wynagrodzeń

Ile płacą kawalerowie i żonaci

WARSZAWA. (PAP). W Dzienniku Ustaw RP Nr. 17 ukazał się dekret o obniżce podatku od wynagrodzeń, który wszedł w życie z dniem 1 kwietnia 1948 r.

Od czasu wejścia w życie drugiej noweli do dekretu o podatku od wynagrodzeń, tj. od listopada 1946 r., nastąpiły przesunięcia w zakresie poziomu płac w kierunku ich znacznego podwyższenia. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, mająca na celu częściowe zastąpienie reglamentowanego zaopatrzenia ludności w naturze ekwiwalentem pieniężnym, spowodowała konieczność przeprowadzenia stosownych zmian w dekrecie o podatku od wynagrodzeń.

Nowelizacja tego dekretu realizuje wysunięte przez świat pracy postulaty i idzie przede wszystkim w kierunku podwyższenia minimum wolnego od podatku wynagrodzenia z 72.000 zł. do 108.000 zł. rocznie oraz podwyższenia granicy wynagrodzeń, korzystających ze zniżek rodzinnych, z kwoty 240.000 zł. do 360.000 zł. rocznie.

Nieżonaci lub niezamężne płacą obecnie zwiększony podatek przy zarobkach ponad 240.000 zł. rocznie, a nie jak dotychczas — ponad 120.000 zł. rocznie, żonaci i zamężne od lat przeszło dwóch, nie mający na utrzymaniu dzieci płacą zwiększony podatek przy zarobkach wynoszących ponad 320.000 zł. rocznie zamiast — jak dotychczas — 160.000 zł. Złagodzenie progresji skali podatkowej, która rozpoczyna się obecnie stawką 1% przy wynagrodzeniach ponad 108 tys. zł. rocznie, wyraża się mniejszymi skokami w skali podatkowej zwłaszcza przy średnich wynagrodzeniach. Dotychczasowy skok progresji przy wynagrodzeniach od 300.000 zł. do 450.000 zł. rocznie wynosił 2%, obecnie zaś obniżony jest do 1 proc. Obniżka stawek jest przy niższych wynagrodzeniach bardzo znaczna. Np. podatnik, mający na utrzymaniu 4 dzieci, a zarabiający 10.000 zł. miesięcznie płaci obecnie 75 zł. podatku, zamiast jak dotychczas 225 zł., przy wynagrodzeniu 15.000 zł. mies. — 450 zł. zamiast 787 zł., a przy 25 tys. zł. — 2.000 zł. dawniej — 2.750.

Kawalerowie przy zarobku miesięcznym 10.000 zł. płacą obecnie 100 zł. podatku, zamiast 360, przy 15.000 zł. — 720 zł. zamiast 1260 zł. i przy 25.000 zł. 2100 zł. zamiast jak dotychczas 3.300 zł. Nowa skala podatku dochodowego od wynagrodzeń ma przede wszystkim na celu zastosowanie jak największych ulg dla pracowników nisko uposażonych i stanowi realną podwyżkę płac.

Produkcję lamp radiowych

rozpoczyna przemysł Dolnego Śląska

Warszawa. W związku z zawartą ostatnio umową licencyjną z firmą holenderską „Philips", Państwowa Wytwórnia Lamp Radiowych w Dzierżoniowie przystąpi do produkcji lamp radiowych wszelkich typów o wysokiej jakości.

Na terenie Dolnego Śląska, będącego głównym ośrodkiem krajowego przemysłu elektrotechnicznego znajduje się ogółem 11 fabryk, z czego 4 zakłady radiotechniczne, 4 fabryki budowy maszyn elektrycznych, 2 fabryki budowy aparatów i instalacji elektrycznych, oraz wytwórnia aparatów telefonicznych.

Ponadto na terenie Dolnego Śląska znajduje się fabryka materiałów izolacyjnych w Gliwicach, wytwarzająca specjalne materiały izolacyjne, niezbędne przy produkcji maszyn elektrycznych (izolacje tego typu nie były dotychczas produkowane w kraju).

Szereg podstawowych wyrobów przemysłu elektrotechnicznego, jak aparatura przekaźnikowa, liczniki i zegary elektryczne, oraz lampy i odbiorniki produkowane są wyłącznie na Ziemiach Odzyskanych. Używane obecnie na kolejach i ulicach miast zegary elektryczne wykonane zostały w dolnośląskich zakładach elektrotechnicznych.

Fabryki elektrotechniczne Dolnego Śląska wytwarzają obok produkcji zasadniczej także i specjalne artykuły elektrotechniczne: części oświetleniowe do samochodów, narzędzia elektryczne, motory do pomp głębinowych, łącznice telefoniczne itp. (Sł.)

Słuchamy radia

CZWARTEK, 8 KWIETNIA

5.58 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał i „Kiedy ranne". 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 „Zegarynka muzyczna". 6.50 Program. 7.00 Sygnał czasu i dziennik. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 7.35 „Zegarynka muzyczna". 8.20 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muzyka. 8.50 „Miły dom". 9.00 Program. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka ludowa. 12.50 „Wysiew roślin oleistych i uprawa buraka cukrowego". 13.00 Muzyka ludowa. 13,20 Koncert reklamowy. 13.40 Koncert życzeń. 14.00 Recital fletowy. 14.20 Muzyka. 14.30 „Śpiewamy piosenki". 14.50 Komunikaty 15.00 Informacje. 15.15 Aktualia. 15.25 Muzyka. 15.30 „Wieś słucha". 16.00 Dziennik. 16.20 „Nasze uzdrowiska". 16.25 Wywiad z dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja TUR-u. 17.00 Koncert popularny. 17.45 RUL — „Fryderyk Chopin". 18.00 „Dla każdego coś miłego". — W przerwie: „Salon literacki", opowiadanie Augusta Wilkońskiego ze zbioru „Ramoty i Ramotki". 20.00 Dziennik. 21.00 Utwory Debussy'ego. 21.30 „Małgorzatka", słuchowisko. 22.10 „Anthologie Sonore". 22.45 Program. 22.50 Muzyka popularna. 23.00 Dziennik. 23.15 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

HUMOR

— Wiosna, panie szefie!

„Regards"

SPORT

DROBIAZGI

Pierwszą czternastką olimpijczyków amerykańskich, która przybędzie jako straż przednia do Londynu, będzie zespół koszykarzy St. Zjednoczonych.

Irlandczyk Rinty Monaghon, bokserski mistrz świata wagi muszej odrzucił ofertę na walkę z Dado Marino, którego pokonał w ub. roku. Za rozegranie tego meczu oferowano mistrzowi świata 12.000 dolarów. Monaghan nosi się z zamiarem stoczenia kilku walk w Ameryce m. in. z mistrzem świata wagi koguciej Manuelem Ortizem.

Dwóch zawodowych pięściarzy belgijskich poniosło tu porażki w spotkaniach towarzyskich. — Mistrz Francji wagi lekkiej Mougin odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Belgiem Preysem, mając kilkakrotnie podczas walki możność znokautowania go. W wadze średniej sędziowie przyznali po 10-rundowej walce punktowe zwycięstwo Holendrowi van Damowi nad Belgiem Delannoit. Widzowie przyjęli decyzję sędziów gwizdami, gdyż w czasie ostatnich dwóch rund Holender był „groggy".

Przygotowania przedolimpijskie bokserów

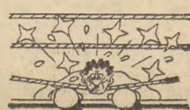
POZNAŃ. Celem przedyskutowania dalszego planu szkolenia przedolimpijskiego, odbyło się w Poznaniu III plenarne zebranie zarządu PZB. Prawie wszystkie okręgi przysłały swych przedstawicieli, a Główny Urząd Kultury Fizycznej reprezentowany był przez kpt. Millera.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zebrania, dłuższą dyskusję wywołała sprawa kapitana sportowego PZB Derdy, przy czym plenum, solidaryzując się ze stanowiskiem zarządu PZB, przyjęło do wiadomości rezygnację p. Derdy, który złożył następujące oświadczenie: **„W związku z artykułami, jakie ukazały się w „Przeglądzie Sportowym" stwierdzam, że nie miałem zamiaru treścią ich obrazić, w jakikolwiek sposób, ścisły zarząd PZB".** Wobec powyższego oświadczenia zarząd ścisły na zebraniu swoim, odbytym po plenum, uznał za możliwe przeprowadzić reasumcję poprzedniej uchwały przyjmującą rezygnację p. Derdy.

W dalszym ciągu zebrania prezes Bielewicz nakreślił obszerny wyszkoleniowy plan przedolimpijski. PZB zamierza w maju, prawdopodobnie w czasie Zielonych Świąt, przeprowadzić 3-dniowy turniej bokserski, w którym startowałoby po 4 zawodników w każdej wadze; w czasie tego turnieju każdy walczyłby z każdym. W wyniku przeprowadzonych walk stworzono by dwie drużyny reprezentacyjne, których dalsze szkolenie odbyłoby się na drugim obozie przedolimpijskim z tym, że powołano by jeszcze dalszych 8 najlepszych zawodników.

W ostatnim obozie przedolimpijskim brałoby udział już tylko 16 najwartościowszych zawodników. W czasie dyskusji delegat Warszawy — Prędowski poruszył sprawę dopuszczenia dodatkowych zawodników na mistrzostwa Polski. Wniosek ten upadł. Na wniosek gdańskiego OZB dopuszczono do mistrzostw w wadze ciężkiej zawodnika Białkowskiego, jako 8 zawodnika okręgu gdańskiego.

P. Derda odwołał zarzuty



Sport w Kłodzkiem

Nowa Ruda (M). W dniu 4. 4 48 r. odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. B. WOZPN pomiędzy miejscowym KS Węglowiec a SKS Nysa z Kłodzka. Zawody, po nieciekawej grze, zakończyły się wynikiem 2:1 dla Nysy. Bramki zdobyli: Borecki i Pilaszek. Publiczności około 700 osób.

Zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. B WOZPN pomiędzy drużynami OMTUR Radków i KKS Kłodzko zakończyły się wynikiem remisowym 4:4 (0:2). Publiczności 600 osób.

Po ostatnich rozgrywkach w Podokręgu Kłodzkim o mistrzostwo kl. B na czele tabeli znajduje się drużyna SKS Nysa.

Związek Radziecki członkiem AIBA?

Londyn. Związek Radziecki złożył deklarację o przyjęcie go na członka Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA). Przystąpienie swe Związek Radziecki uzależnił od wykluczenia Hiszpanii z AIBA, przyznania mu miejsca w Komitecie Wykonawczym oraz wprowadzenia języka rosyjskiego jako jednego z oficjalnych w Międzynarodowym Związku Bokserskim.

Zgodnie z przepisami AIBA zwróciła się do Związku Radzieckiego o zapoznanie jej z organizacją pięściarstwa w ZSRR, celem stwierdzenia, czy jest ono zgodne z ogólnymi wytycznymi Międzynarodowego Związku Bokserskiego.

Warszawa. PZPN udzielił zezwolenia na następujące spotkania z drużynami czechosłowackimi:

Warta — Žilina w Žilinie w Zielone Święta, Pomorzanin — Nusle w Zielone Świeta w Toruniu, Syntetyka — AFC Brno w Krakowie w Zielone Święta.

Za Olzą

Niepowodzenia polskich drużyn

Cieszyn. W meczach piłkarskich o mistrzostwo Cieszyńskiego Okręgu piłki nożnej drużyny polskie osiągnęły następujące wyniki:

Najlepsza polska drużyna na czeskim Śląsku Cieszyńskim PKS Polonia (Karwina) przegrała z AFK (Sucha) w stosunku 0:4. Polacy grali chaotycznie, wykazując brak zgrania.

Drugi A-klasowy zespół polski Siła (Trzyniec) przegrał z SK Slavoj (Petrvald) 0:1 (0:0). Czesi zdobyli zwycięską bramkę z karnego na 30 sekund przed końcem meczu.

W zawodach towarzyskich PKS Grom (Bystrzyca) zremisował dwukrotnie: w Boguminie z SK Zeleżarny 2:2 oraz w Bystrzycy z SK Vendryne 1:1.

W Boguminie polskie drużyny PKS Ruch (Bogumin) i PKS Lechia (Sucha Góra) rozegrały spotkanie piłkarskie, zakończone zwycięstwem Lechii w stosunku 4:3.

Porażka praskiej Slavii

Praga. Ostatnie wyniki pierwszej ligi piłkarskiej:

Sparta — Bochemians 3:1, Kosice — Slezska Ostrawa 4:2, Zilina — Budejovice 4:4, Victoria Pilzno — Slavia 4:1, Cechie Karlin — Trnava 4:1.

TABELKA

Bohemians	14	17	39:34
Bratislawa	13	16	36:17
Sparta	12	16	34:20
Slavia	12	15	28:26
Slezska Ostrava	14	15	35:33
Kosice	13	14	28:24
Victoria Pilzno	14	11	39:39
Cechie Karlin	13	11	31:37
Zilina	14	11	25:35
Trnava	13	10	21:32
Budejovice	14	10	28:47

Belgrad. Ostatnie wyniki ligowe przedstawiają się następująco: Partyzant — Belgrad 6:1, Lokomotywa (Zagrzeb) — Metalowiec (Belgrad) 3:0

Koszykarze Pomorzanina przegrali

Toruń. Rewanżowe spotkanie koszykarzy poznańskiego ZZK i „Pomorzanina" w Toruniu zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 46:21.

Mistrzostwa tenisowe Związku Radzieckiego

Moskwa. Na kortach stadionu „Dynamo" w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe Związku Radzieckiego.

Uczestniczą w nich czołowi tenisiści radzieccy z mistrzami ZSRR Niegrebeckim i Kałmykową na czele. Ze znanych tenisistów startują również byli mistrzowie ZSRR: Nowicki, Kudriawcew i Ozierow.

Zwycięzcami spotkań w pierwszej rundzie zostali zawodnicy moskiewscy: Bielonienko i Korczagin. W ramach dalszych spotkań oczekuje się z dużym zainteresowaniem meczu Ozierowa z 19-letnim mistrzem Ukrainy Fridlandem.

W Zakopanem jeszcze jeżdżą

Zakopane. Z okazji jubileuszu 40-lecia istnienia Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego rozegrano w Zakopanem na stokach Suchego Żlebu ponad Kalatówkami, slalom-gigant na trasie około 800 m, na której ustawiono 20 bramek. W konkurencji mężczyzn zwyciężył Bujak — 1:17 min. przed Turnauem i Górskim; w konkurencji kobiet Wyrobkowa, przed Woźniakiewiczową. W zawodach tych brali udział jedynie niezrzeszeni narciarze.

R 17162

Odpowiedzi Redakcji

K. G. Pszczyna. Za budynek zupełnie nowy uznaje się ten, przy którym już po wojnie wykonano co najmniej dwie trzecie, czyli 67 procent robót, w stosunku do jego ogólnej wartości. O ile pan jednakże dalszą budowę swego domu po wojnie zaczął nie wcześniej niż 12 sierpnia 1947 r. (jest to data wejścia w życie rozporządzenia ministra Odbudowy o opopieraniu budownictwa), może się pan ubiegać o wyłączenie tego budynku spod dekretu o publicznej gospodarce lokalami i od podatków na lat 5, bowiem art. 18, pkt. a, tego rozporządzenia mówi między innymi, że z ulg tych mogą korzystać ci, którzy budowle niemieszkalne przebudowali na cele mieszkalne. Dom w stanie surowym był budowlą niemieszkalną, a pan wykańczając go, przystosował go do zamieszkania. O procencie wykonanych robót w rozporządzeniu tym nie ma mowy.

„Prenumerator" z Łańcuta. Chcąc się trudnić zarobkowym przewozem towarów ze Śląska do województwa rzeszowskiego pojazdami mechanicznymi, musi się pan wystarać o koncesję w Departamencie Samochodowym Ministerstwa Komunikacji, ale podanie trzeba w tym wypadku skierować do Wydziału Komunikacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, a ten je prześle dalej. O ile nam wiadomo, ministerstwo wydaje takie koncesję tylko tym, którzy dysponują większą ilością samochodów. Urząd wojewódzki może panu wydać koncesję, ważną jedynie na terenie tego województwa, gdzie pan mieszka, względnie gdzie pan zarejestrował wóz.

Istnieje jeszcze inna możliwość. Może pan założyć przedsiębiorstwo handlu węglem i innymi materiałami opałowymi, a samochód wpisać do inwentarza przedsiębiorstwa. Można wówczas wozić węgiel z kopalni do własnego przedsiębiorstwa i węgiel ten rozwozić do swoich klientów. Żadnych towarów dla innych firm czy osób w celach zarobkowych przy takim stanie rzeczy przewozić nie wolno.

Paweł Anioł, Kalety. Informowaliśmy się o możliwościach prawnych, jakie panu stoją do dyspozycji w sporze z przedsiębiorstwem „Film Polski". Największe szanse ma pan w sprawie czynszu. Powinni panu zapłacić czynsz godziwy i może pan skarżyć o tę sprawę do sądu.

Czynsz należy się panu za cały czas, przez który przedsiębiorstwo tą salą, należącą do pana, dysponuje i to w wysokości, jaką ustali sąd.

Czytelnicy piszą...

Zniżki do kin dla uczniów

Grono uczniów i uczennic Państwowego Gimnazjum i Liceum im. B. Limanowskiego w Wałbrzychu skarży się, iż do tej pory nie mają zniżek do kin, mimo, że w mieście w którym nie ma teatru film jest właściwie jedyną rozrywką. W tej sprawie uczniowie interweniowali w dyrekcji zakładu, lecz jak dotąd bez skutku. Ceny biletów do kina w Wałbrzychu wynoszą 75 i 85 zł. (w „Polonii" 85 i 105 zł), co jak na uczniowską kieszeń jest bardzo dużo.

Chrońmy krokusy

Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska w Szklarskiej Porębie prosi nas, aby przypomnieć wszystkim wczasowiczom, turystom i wycieczkowiczom, którzy wybierają się w góry między innymi do Szklarskiej Poręby, że krokusom grozi zagłada, *jeżeli nie będzie przestrzegana ustawa Państwowej Rady Ochrony Przyrody,* biorąca krokusy w opiekę przed tymi, którzy je bezmyślnie i niepotrzebnie zrywają.

Redaguje Kolegium Redakcyjne Redakcja: Katowice, ul Młyńska 9, tel 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie Administracja Wydawnictw Katowice ul. Młyńska 9, tel 301-69 Prenumerata miesięczna zł 110—, kwartalna 330—, PKO Katowice III-4950 Dział Ogłoszeń: Katowice, ul 3 Maja 12, tel 309-74 — PKO, Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: Drukarnia Nr 9. Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-60.